

Jeszcze jedna rewolucja

Dziś „środkiem ciężkości” komunikacji miejskiej są okolice Dworca Głównego PKS na Podzamczu. To się zmieni po oddaniu nowego dworca
STRONY 2-3



Nie będzie tematów tabu

Jedna z aktywniejszych uczestniczek lubelskich Strajków Kobiet, teraz będzie też doradzać w sprawach młodzieży prezydentowi Andrzejowi Dudzie
STRONA 4



Anatomia reportażu

Wywiad z Agnieszką Czyżewską-Jacquemet z Polskiego Radia Lublin, zdobywczynią Prix Europa Special Commandation 2021 za reportaż „Duszy coraz mniej”

Strony 10-11

Jeszcze jedna rewolucja

ZMIANY Od nowa ułożone będą w Lublinie trasy linii autobusowych i trolejbusowych. Całą sieć uruchomienia zostaje niewiele ponad rok. Zarząd Transportu

Dominik Smaga

Dzisiaj „środkiem ciężkości” komunikacji miejskiej są okolice Dworca Głównego PKS na Podzamczu. Właśnie tu zbiega się najwięcej linii autobusowych i trolejbusowych.

Na al. Tysiąclecia stają codzienne linie **1, 2, 4, 5, 6, 17, 18, 22, 23, 29, 31, 32, 34, 39, 52, 57 i 150**, na ul. Lubartowskiej linie trolejbusowe **156 i 160**, z Ruskiej kursują autobusy linii **24 i 47**, zaś przy pl. Singera pasażerowie mają do dyspozycji także linie **16 i 154**.

Łącznie w okolicy dworca na Podzamczu kursują 23 spośród 62 stałych linii dziennych komunikacji miejskiej (nie licząc sezonowej linii GAJ, tymczasowej 725, zjazdowych 904, 917, 922 i 950 oraz Białej i Zielonej).

To wszystko się zmienia

Miasto ma niewiele ponad rok na dostosowanie całej sieci linii komunikacyjnych do nowej lokalizacji głównego dworca autobusowego. Jego **BUDOWA** przy ul. Młyńskiej, naprzeciw Dworca Głównego PKP, ma się skończyć (o ile się nie opóźni) w lipcu przyszłego roku.

Od zakończenia budowy do otwarcia dworca minie zapewne jeszcze kilka miesięcy, bo cały obiekt trzeba będzie dokładnie sprawdzić, usunąć ewentualne usterki i uzyskać decyzję dopuszczającą dworzec do użytkowania. Przewoźnicy też nie zjawiają się tu z dnia na dzień.

Ratusz zakłada, że pasażerowie zaczną korzystać z nowego obiektu na początku roku 2023.

– Na razie termin nie został zmieniony, do końca przyszłego roku ta inwestycja powinna się zakończyć – mówi Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. Do tego czasu trzeba będzie opracować nowy układ linii autobusowych i trolejbusowych.

– Dobrze byłoby przystąpić do dyskusji o tym, jak komunikacja miejska miałaby wyglądać po uruchomieniu dworca – stwierdza prezydent. – Patrzymy na to z punktu widzenia nowych linii i układu komunikacyjnego oraz z punktu widzenia rozwiązań, które uczynią komunikację miejską alternatywą wobec komunikacji prywatnej.

Potrzeba dużych badań

Do ułożenia nowej sieci połączeń potrzebna będzie między innymi wiedza o tym, dokąd chcą dotrzeć osoby wysiadające na dworcu. Ratusz zapewnia, że część tych informacji już posiada.

– Nie działamy w pustce, ZTM ma sporą wiedzę



– przekonuje prezydent miasta. – Jeśli w szkołach średnich mamy około 60 proc. młodzieży spoza miasta, to jesteśmy w stanie to skonfrontować z kierunkami dojazdu do Lublina.

Jest to jednak tylko część niezbędnej wiedzy o tym, dokąd trzeba dowieźć pasażerów. Nikt nie wie tego lepiej niż oni sami. Miasto właśnie zaczyna ich o to pytać.

– Uruchamiamy ankietę dla pasażerów, by mogli zgłaszać swoje uwagi – mówi Grzegorz Malec, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie.

Ankieta jest już dostępna na stronie internetowej ztm.lublin.eu oraz w punktach obsługi klientów ZTM przy ul. Zielonej 5 i Nałęczowskiej 14. Uruchomiono też specjalną linię telefoniczną: 81 466 96 64 i skrzynkę mailową: konsultacje@lublin.eu. W ten sposób sugestie pasażerów mają być zbierane do końca roku. – Mieszkańcy całego regionu mogą zgłaszać swoje wnioski – mówi dyrektor Malec.

Nie należy się jednak spóźniać, że nowa sieć linii będzie pasować każdemu pasażerowi. Ratusz podkreśla, że dojazdy mają być za-

pewnione przede wszystkim tam, gdzie potrzebuje dotrzeć najwięcej osób.

– Patrzymy na komunikację zbiorową z punktu widzenia głównych potoków pasażerskich – przyznaje Żuk. – Musimy zadbać o instytucje publiczne, o szkoły, uczelnie i miejsca pracy. Musimy te potoki na nowo przeanalizować.

Chodzi nie tylko o dworzec

Władze miasta podkreślają, że przy okazji układania dojazdów do **NOWEGO DWORCA** zamierzają też usprawnić komunikację między dzielnicami.

Łącznie w okolicy dworca na Podzamczu kursują 23 spośród 62 stałych linii dziennych komunikacji miejskiej (nie licząc sezonowej linii GAJ, tymczasowej 725, zjazdowych 904, 917, 922 i 950 oraz Białej i Zielonej)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Jednym z większych wyzwań jest skomunikowanie nowych osiedli. Czeką nas duża praca – stwierdza prezydent Lublina. Dodaje, że w mieście zmieniły się potrzeby osób dojeżdżających do pracy. – Czas tradycyjnych kierunków, takich jak ul. Mełgiewska i Fabryka Samochodów, mamy już za sobą – podkreśla Żuk. – Bardzo szybko rozwijające się dzielnice będą wymagać trochę innego skomunikowania.

W trakcie prac nad nową siatką połączeń miasto ma się konsultować także z radami dzielnic.

Ankieta, badanie, planowanie...

Opinie zbierane od pasażerów do końca roku mają być przeanalizowane w pierwszym kwartale przyszłego roku. Potem przyjdzie czas na badania marketingo-



we, do których Zarząd Transportu Miejskiego zamierza zaprzęgnąć specjalistyczną firmę.

Podczas badań planowanych na marzec i kwiecień sprawdzane ma być m.in. napętnienie pojazdów na poszczególnych liniach komunikacyjnych.

W ten sposób urzędnicy dostaną wiedzę o tym, skąd i dokąd rzeczywiście prze-

w komunikacji miejskiej

Łatkę połączeń trzeba przeprojektować pod obsługę nowego dworca przy ul. Młyńskiej. Do jego Miejskiego już się przymierza do wielkiej i niełatwej układanki



mieszczają się po Lublinie pasażerowie autobusów i trolejbusów: gdzie autobus nadmiernie się zapełnia, a gdzie i kiedy zaczyna „wozić powietrze”.

Między kwietniem a czerwcem ma powstać projekt nowej sieci połączeń linii autobusowych i trolejbusowych. Także do tych prac wykorzystane mają być umiejętności wynajętych specjalistów. Ratusz zakłada, że we wrześniu i październiku 2022 roku nowa mapa będzie konsultowana z radami dzielnic i sąsiednimi gminami.

Ostateczną wersję nowego układu linii komunikacyj-

nych mamy poznać w listopadzie lub grudniu przyszłego roku. Natomiast wprowadzenie zmian w życie zapowiadane jest na pierwszy kwartał 2023 r.

Gdzie stanąć przy dworcu

Władze miasta mają wiele możliwości wytyczenia linii obsługujących nowe centrum komunikacyjne. Mogą ułożyć je tak, by miały przystanek początkowy przy dworcu i rozjeżdżały się stąd w różne części Lublina.

Mogą również wytyczyć trasy w ten sposób, by autobusy i trolejbusy kursowały między różnymi dzielnicami

i jedynie zahaczały o nowy dworzec.

Ratusz przekonuje, że budowany obiekt będzie w stanie sprostać obydwu tym wariantom. Przypomina o tym, że przy ul. Krochmalnej powstaje plac postojowy dla busów i autobusów, które będą tu czekać na swój odjazd z dworcowych peronów.

Plac mógłby służyć także pojazdom komunikacji miejskiej, których trasy zaczynałyby się przy dworcu.

Pomoże w tym Politechnika

W pracach nad komunikacyjną rewolucją mają pomóc eksperci z Politechniki Lubelskiej.

Władze miasta podpisały w środę z uczelnią list intencyjny w sprawie opracowania tzw. modelu ruchu.

To komputerowe narzędzie, coś w rodzaju odwzorowania miasta.

– Model Ruchu jest narzędziem niezbędnym do właściwego planowania rozwoju miasta i zarządzania ruchem na drogach – podkreśla Arkadiusz Niezgod

zastępca dyrektora Wydziału Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością w Urzędzie Miasta Lublin. Korzystając z modelu będzie można sprawdzić również to, jaki skutek przyniesie zamknięcie danej ulicy, czy np. przekształcenie jej w drogę jednokierunkową. Nowe narzędzie będzie przydatne również do układania objazdów.

Zapowiadany model ma się przydać również do planowania sieci połączeń, bo pozwoli (przynajmniej teoretycznie) ocenić, czy nowy układ linii odpowiada potrzebom komunikacyjnym miasta.

– Należy spojrzeć na to jeszcze raz – mówi Paweł Drożdżel, prektor Poli-

techniki Lubelskiej, który kieruje na tej uczelni Katedrą Zrównoważonego Transportu i Źródeł Napędu. – Współczesne miasta, które dość szybko się rozwijają, wiedzą, że nie da się dotrzeć do centrum swoimi samochodami, tylko trzeba to przełożyć na transport zbiorowy.

Tutaj też zapowiadają ankietę

Również podczas prac nad modelem ruchu miasto zamierza się posiłkować również danymi zebranymi bezpośrednio od mieszkańców.

– My przewidujemy badanie ankietowe na próbie 6 tys. gospodarstw domowych: 4,5 tys. na terenie miasta i 1,5 tys. na terenie zewnętrznym – zapowia-

da dyrektor Niezgod. Nie przesądza jeszcze tego, jak będzie wyglądać badanie. – Dużo zależy od sytuacji pandemicznej, bo najbardziej wiarygodne jest puszczenie ankietera – przyznaje dyrektor, ale zastrzega, że jeśli niemożliwe będą bezpośrednie wizyty u mieszkańców, miasto będzie się posiłkowało innymi metodami. – Takimi jak ankiety telefoniczne czy internetowe.

Uczelnia nie będzie pracować nad modelem ruchu za darmo, ale prezydent nie podaje jeszcze kwoty, którą zapłaci politechnice. Stwierdza, że o kwocie będzie można mówić wtedy, gdy podpisana zostanie umowa.

REKLAMA



**Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości
i Administracji**



**EUROPE DIRECT
Lublin Wyspa**

Wszystkie kraje członkowskie wchodzące w skład Unii Europejskiej tworzą gospodarkę Unii Europejskiej i są rozpatrywane jako jedno jednolite państwo, w którym istnieje 23 miliony małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP), które stanowią blisko 99% wszystkich przedsiębiorstw Unii i zatrudniają ponad 74 miliony osób. Przedsiębiorstwa te są źródłem zatrudnienia, innowacji, przedsiębiorczości i wzrostu gospodarczego. Obecnie istnieje tu około 6 milionów przedsiębiorstw, większość z nich stanowią firmy typu mikro. MŚP zapewniają 72% całkowitego zatrudnienia. W rozszerzonej Unii Europejskiej małe firmy pozostają kluczem do tworzenia wzrostu gospodarczego, konkurencyjności i miejsc pracy.

W dokumencie „Polska 2025 – Długookresowa strategia trwałego i zrównoważonego rozwoju”, zwrócono uwagę na wpływ MŚP w tworzeniu dogodności dla rozwoju przedsiębiorczości. Kreowanie podstaw przedsiębiorczych jest istotne z punktu widzenia dynamizmu rozwoju gospodarczego. Ze względu na rolę gospodarczą i społeczną, w jaką mogą być zaangażowane MŚP, rząd podejmuje działania pomocne w ich rozwoju i funkcjonowaniu.

Do zadań rządu należy:

- stworzenie odpowiednich warunków otoczenia prawnego i instytucjonalnego, sprzyjającego powstawaniu i rozwojowi małych i średnich przedsiębiorstw,
- pobudzenie innowacyjności małych i średnich przedsiębiorstw i ułatwienie im dostępu do technologii w celu zwiększenia ich konkurencyjności,
- rozwój powiązań kooperacyjnych, opartych na uczestnictwie MŚP z dużymi przedsiębiorstwami i z innymi MŚP,
- zwiększenie aktywności eksportowej MŚP,
- zdynamizowanie rozwoju MŚP w polityce strukturalnej państwa,
- promowanie ekologicznych metod zarządzania i produkcji w sektorze MŚP¹⁾.

Działania objęły zarówno instrumenty bezpośredniego wsparcia finansowego dla poszczególnych podmiotów, jak i wspierania instytucji otoczenia biznesu. Pomoc udzielana w ramach polityki rozwoju regionalnego państwa była przeznaczona zarówno na tworzenie nowych MŚP, jak i wsparcie dla już istniejących.

Pomoc finansowa przeznaczona bezpośrednio dla przedsiębiorstw obejmowała:

- dotacje na zakładanie nowych przedsiębiorstw, zwiększenie poziomu inwestycji i modernizację MŚP, w wyniku których zostały utworzone nowe stanowiska pracy. Na

największą uwagę zasługiwały inwestycje z zastosowaniem rozwiązań innowacyjnych, energooszczędnych oraz technologii, sprzyjających ochronie środowiska. Dotacje były dysponowane za pośrednictwem lokalnych systemów dotacji, uzupełniających działania podejmowane w ramach polityki horyzontalnej (branżowej) w tym zakresie:

- dofinansowanie regionalnych i lokalnych funduszy pożyczkowych oraz poręczeń kredytowych dla małych i średnich przedsiębiorstw. Kredyty udzielane były za pośrednictwem regionalnych i lokalnych funduszy pożyczkowych oraz systemu poręczeń kredytowych,
- subsydiowanie usług doradczych, informacyjnych i szkoleniowych dla MŚP. Wdrażanie tego instrumentu odbywało się poprzez regionalne i lokalne instytucje wspierania biznesu – ośrodki wspierania przedsiębiorczości, inkubatory przedsiębiorczości, agencje rozwoju regionalnego i lokalnego.

Przedsiębiorcy z sektora MŚP szczególnie bacznie śledzą kryteria i poziomy dofinansowania z zakresu Regionalnych Programów Operacyjnych. Głównym powodem zainteresowania akurat programami regionalnymi jest o wiele większa łatwość w aplikowaniu i spełnieniu kryteriów przyznania dofinansowania niż miało by to miejsce w przypadku programów krajowych. Co więcej, dokument RPO tworzą samorządy województw, zatem założenia programów powinny być zbliżone z faktycznymi potrzebami przedsiębiorców z danego regionu.²⁾

Polscy przedsiębiorcy od momentu wstąpienia Polski do UE zostali pełnoprawnymi beneficjentami całego systemu wsparcia unijnego. Dla rodzimych firm oczywistym było, iż mimo wielu restrykcyjnych wytycznych i przepisów mogących wpłynąć negatywnie na ich działalność, pojawiła się szansa uzyskania wsparcia, w tym szczególnie pomocy finansowej.

1. P. Niedzielski, R. Stanisławski, E. Stawasz; *Polityka innowacyjna państwa wobec sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce - analiza uwarunkowań i ocena realizacji*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011, s.80-85.

2. T. Hoffmann; *Zmiany uwarunkowań polityki spójności UE w latach 2014-2020 ze szczególnym uwzględnieniem Polski*, „Wrocławskie Studia Polilogiczne” 2014, nr 16, s. 225.

Nie będzie tematów tabu

Była jedną z aktywniejszych uczestniczek lubelskich Strajków Kobiet, otwarcie mówi o konieczności edukacji seksualnej młodzieży, wspiera społeczność LGBT i pracuje z dziećmi na lubelskim Kośminku i Bronowicach. Teraz będzie też doradzać w sprawach młodzieży prezydentowi Andrzejowi Dudzie – **ROZMOWA** z Aleksandrą Borzęcką



• Minał rok odkąd Trybunał Konstytucyjny swoim wyrokiem zaostrzył prawo aborcyjne. Po tym jak do tego doszło, pamiętam panią z pierwszych rządów Strajków Kobiet w Lublinie. Protesty były liczne, ale ta energia z czasem się wypaliła. Można odnieść wrażenie, że strajkujące kobiety przegrały.

– Nasze społeczeństwo, nawet lokalnie, bardzo dobrze się zmobilizowało. W życiu bym się chyba takiej ilości osób protestujących nie spodziewała. Teraz energia już trochę wygasła, nawet widzę to po sobie. Oczywiście: jestem gotowa, żeby znowu działać i walczyć o swoje prawa. Bo to jednak pokazało, że jako naród, społeczeństwo, obywatele i obywatelki potrafimy się zmotywować, potrafimy współpracować i iść po wspólne cele. Warto było, mimo wszystko. Ja bardzo dużo się dzięki temu nauczyłam, też chyba sama się wzmocniłam i uwierzyłam w siebie.

• Minał też rok odkąd ministrem edukacji jest Przemysław Czarnek. On sam podsumowując swoją pracę ocenił ją bardzo wysoko.

– Tak, że wszystko jest dobrze.

• Według pani wszystko jest dobrze z polską edukacją?

– Nic nie jest dobrze. Jestem bardzo negatywnie nastawiona do tego, co się dzieje w naszej edukacji. Sama niedawno skończyłam szkołę średnią. Chodziłam do technikum i dla mnie ta szkoła była męczarnią. Uważam, że Przemysław Czarnek nie miał żadnego sukcesu i mam nadzieję, że już długo tym mini-

strem nie będzie. W polskiej szkole nie ma przestrzeni dla uczniów do samorealizowania się, do wyrażania siebie. Wszystko jest zamknięte między te moduły 45 minut lekcji, kilka minut przerwy i tak w kółko. Poza tym uważam, że edukacja szkolna nie powinna być w tak dużej mierze przenoszona do domu. Większości rzeczy powinniśmy się uczyć na lekcji i więcej z niej wynosić.

• Co czuła pani odbierając od prezydenta Andrzeja Dudy nominację do Rady ds. Młodzieży przy Narodowej Radzie Rozwoju? W mediach społecznościowych spotkała panią z tego powodu krytyka ze strony niektórych osób.

– Byłam w szoku jak zadzwonili do mnie z Pałacu Prezydenckiego. Z drugiej strony ucieszyłam się i uznałam, że byłoby głupotą, żeby tego nie przyjąć. Zdziwiło mnie to, bo jednak osoby, które mnie znają lepiej lub gorzej wiedzą, że działałam w ruchach kobiet, wspieram społeczność LGBT. Ale w radzie jest bardzo dużo osób z różnych środowisk: są studenci, są osoby reprezentujące obszary wiejskie, organizacje wspierające zdrowie psychiczne. Ja reprezentuję Młodzieżową Radę Miasta Lublin, pewnie też chyba zaproszono mnie z racji tego, że Lublin będzie Europejską Stolicą Młodzieży. Po rozmowie z moimi rówieśnikami i młodzieżowymi radnymi sporządziłam wstępną listę tematów, którymi chciałyby się zajmować.

• Co to za tematy?

– Dla mnie ważne jest włączanie młodzieży i dzie-

ci do współdecydowania. Sama prowadzę fundację, która wspiera dzieciaki, pochodzące z wykluczonych obszarów naszego miasta. Ważne jest, żeby dawać im przestrzeń: w nauce, w poszukiwaniu siebie no i przede wszystkim dawaniu możliwości. Żeby nie czuły się gorsze. Bardzo mocno skupiałam się też na edukacji seksualnej i psychologicznej. Pracując ze środowiskami dzieci i młodzieży, widzimy zjawisko wczesnych ciąż. Sztuką nie jest później zmuszać te dziewczyny do rodzenia, tylko uświadamiać je wcześniej, żeby tych wczesnych ciąż nie było.

• Jak pani podejmuje takie tematy, to musi bardzo uważać, bo edukacja seksualna przez obecne władze jest bardzo nie mile widziana.

– Andrzej Duda powiedział, że nie ma tematów tabu, więc chyba możemy rozmawiać o wszystkim.

• Wierzy pani, że te postulaty mają jakąkolwiek szansę realizacji w obecnej sytuacji? Czy po prostu chce je pani wypowiedzieć i nie liczy na to, że cokolwiek będzie zrealizowane?

– Ja bardzo nie chcę być w kolejnej organizacji, w której się tylko ciągle coś mówi, planuje, a nic się z tym nie dzieje. Mam nadzieję, że ta rada przy prezydencie ze względu na swoje umocowanie, będzie miała moc sprawczą i to faktycznie będzie realizowane.

• Działają pani w fundacji Strefa Dorastania. Widziałem relację z organizowanego przez was festynu na Kośminku

Aleksandra Borzęcka ma 20 lat. Właśnie została członkinią Rady ds. Młodzieży przy Narodowej Radzie Rozwoju

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

i panią tańczącą w kółeczku z dziećmi.

– Pracuję przede wszystkim właśnie na Bronowicach Starych i Kośminku. Przede wszystkim dzieciaki traktujemy po partnersku, jak naszych rówieśników. Na Festiwalu Mieszkańców Kominka zorganizowaliśmy wieczorem taką mini potańcówkę.

• Dlaczego pani to robi?

– Kocham pracę z dziećmi i młodzieżą. To jest coś, co mnie napędza. Bardzo mi zależy, żeby młodzież na tym poziomie dorastania miała jakieś dobre wzorce, miała z kim się spotykać i miała swoje miejsce. Ewentualnie żeby mogła z kimś przedyskutować swoje potknięcia. Jesteśmy na etapie poszukiwania lokalu od pół roku, więc spotykamy się tak bardzo środowiskowo. Dużo chodzimy po dzielnicy, poznajemy mieszkańców. Teraz zaczęliśmy pomagać dzieciom w lekcjach w ich domach. Zdecydowaliśmy się na Kośminek, bo zauważyliśmy, że tam się nic nie dzieje. Stare kamienice, bardzo mało placów zabaw. Poza domem kultury, który działa w części nowszej, to na części starszej nie było nic, więc jesteśmy tam monopolistami. Rodziny z którymi się spotykamy, są dość specyficzne, z różnymi problemami. Często to rodziny, gdzie pięć osób mieszka w jednym pokoju. I gdzie tu się uczyć

matematyki? Gdzie przygotowywać się do szkoły?

• Jakbyście mieli własny lokal, to dzieci mogłyby do was przychodzić.

– Tak. Byłby otwarty przez cały tydzień. Mamy też bardzo dużo wolontariuszy, którzy się angażują, bo spodobała im się działalność naszej fundacji.

• Działają pani również w Stowarzyszeniu Na Rzecz Rozwoju Lubelskiej Młodzieży.

– Zostało stworzone po to, żeby pokazać młodym, że można inaczej, że można działać, rozwijać się i zwiększać swoje kompetencje. Bardzo chcemy wejść do szkół na Lubelszczyźnie i prowadzić szkolenia od młodych dla młodych. Chcemy stworzyć lubelską Akademię Młodych Liderów, która będzie zachęcać, żeby realizować swoje projekty społeczne. Nie mówimy, że młodzi ludzie muszą być wielkimi działaczami, chodzić na wolontariat raz w tygodniu. Tylko, żeby zrobili jedną akcję społeczną i zobaczyli w czym się dobrze czują i odkryli te swoje mocne strony. Uważamy, że takie działanie i dowiadывanie się o sobie przez doświadczenie, może wiele wnieść np. o wyborze szkoły albo studiów.

• Ostatnio zapraszała pani na warsztaty z ciałopozytywności. O co w nich chodziło?

– O dostrzeganie w sobie pozytywów. Żeby nie patrzeć tylko na jeden główny kanon piękna, że trzeba nosić rozmiar S, mieć wszystko idealne. Tylko dostrzegać to, co dla nas nie jest zawsze piękne, jako coś, co jest w porządku i normalne.

• Po co powstał ranking szkół LGBT?

– Współpracowałam z rankingiem tutaj na Lubelszczyźnie. Stworzyliśmy listę przyjaznych szkół, żeby aby pokazać społeczności LGBT, która wybiera szkoły ponadpodstawowe, gdzie będą się dobrze czuli, gdzie będą akceptowani, gdzie nauczyciele nie są tak negatywnie nastawieni i gdzie nie muszą ukrywać swojej tożsamości.

• Wydaje mi się, że dla młodej osoby, która chciałaby coś ciekawego robić poza rutyną szkolną, wolontariat jest dobrym kierunkiem.

– Ja właśnie zaczęłam od wolontariatu. Byłam w 1 klasie gimnazjum kiedy poszłam na wolontariat do hospicjum Małego Księcia.

• Czyli nie była pani jeszcze nawet osobą pełnoletnią.

– Nie byłam, ale zaangażowałam się tam w pracę biurową. Jeździłam raz w tygodniu do biura, wysłałam różne rzeczy, dzwoniłam po firmach. No i myślę, że to było takim motorem, którym mnie zmotywowało do tego, żeby pójść dalej. Później była Młodzieżowa Rada Miasta Lublin i już się to jakoś potoczyło.

• Jak ma pani plany na przyszłość?

– Nadal bardzo chciałabym pracować z dziećmi i młodzieżą. Studiuję pedagogikę na pierwszym roku. Wybrałam studia zaoczne, żeby mieć dużo czasu na inne działania. Ten papier ze studiów nie jest dla mnie najważniejszy. Poza tym pracodawcy, u których już teraz pracuję, nawet patrzą na mnie tak bardziej przychylnie, bo widzą, że robię coś więcej.

ROZMAWIAŁ PAWEŁ BUCZKOWSKI

Mieszkania coraz droższe

Skokowy wzrost cen materiałów budowlanych i kurcząca się podaż gruntów inwestycyjnych to obecnie dwie największe bolączki deweloperów mieszkaniowych

Dla deweloperów ważnym elementem przy realizacji inwestycji są ceny materiałów budowlanych, które w tym pandemicznym czasie szaleją. W szczególności cena stali, która na rynku polskim wzrosła o ok. 100 proc. w relacji do 2020 roku, ceny drewna skoczyły o 70-80 proc. A to tylko dwa główne elementy. Ceny styropianu, rynien, okien – to wszystko zdrożało dodatkowo o 10-20 proc. w stosunku do 2020 roku – mówi agencji Newseria Biznes **PRZEMYSŁAW ANDRZEJAK**, prezes Royal Sail Investment Group.

W sierpniowej analizie Polski Instytut Ekonomiczny zwrócił uwagę, że ceny materiałów budowlanych notują obecnie skokowy wzrost, który nie znajduje odzwierciedlenia w statystyce publicznej. Według danych GUS w lipcu ceny w budownictwie wzrosły o 3,9 proc. r/r, czyli wolniej niż indeks cen konsumenckich, ale taki obraz jest zdaniem analityków mało wiarygodny. Dane sprzedażowe Polskich Składów Budowlanych (PSB) wskazują z kolei, że ceny wzrosły o 8,3 proc. r/r, czyli ponad dwukrotnie szybciej niż CPI. Najbardziej wzrosły ceny elementów sta-

lowych i drewna (w szczycie o 40 proc. r/r), blaszanych elementów dachowych (12,5 proc.) oraz instalacji (10,9 proc.).

– Ceny na rynku polskim i tak nie wzrosły aż tak drastycznie jak np. na rynku amerykańskim. W ostatnim roku cena stali oscylowała tam wokół 500 dol., a dzisiaj jest to już 1,5 tys. dol. – dodaje prezes Andrzejak.

PIE zwraca uwagę, że nowym problemem jest niedobór polistyrenu, czyli surowca potrzebnego do produkcji styropianu. Od początku tegorocznych wakacji hurtownie budowlane zaczęły zgłaszać problemy w pozyskaniu surowca, co już w lipcu wywołało skokowy wzrost cen elementów termicznych o 25 proc. Według analityków skokowy wzrost cen materiałów budowlanych to efekt zmian na rynkach światowych. Branża budowlana wskazuje, że wpłynęła na nie także pandemia, która opóźniła dostawy półproduktów z Chin do Europy, oraz podwyżki m.in. cen energii, paliwa i płacy minimalnej.

– Cena metra kwadratowego podstawowego budynku mieszkalnego w produkcji u generalnego wykonawcy wcześniej wahała się w grani-



FOT. NEWSERIA BIZNES

cach 3,5-4 tys. zł netto, dzisiaj to jest już poziom ok. 5 tys. netto. Mówię o samym koszcie wytworzenia, nie wliczając w to gruntów, projektów i wszystkich kosztów pośrednich czy bezpośrednich prowadzenia inwestycji – wylicza Przemysław Andrzejak. – W efekcie na niektórych inwestycjach generalny wykonawca schodzi z budowy, bo widzi, że nie jest w stanie jej udźwignąć w cenie, na którą podpisał kontrakt. To oczywiście przekłada się później na inwestorów i na kupujących nieruchomości.

Prezes wskazuje, że na ten notowany w ostatnim czasie wzrost cen mieszkań wpływa także galopująca infla-

cja, która napędza popyt na nieruchomości. Według danych firmy doradczej JLL w II kwartale 2021 roku na sześciu największych rynkach w Polsce sprzedaż mieszkań utrzymała się na rekordowym poziomie 19,5 tys., a w całym I półroczu wyniosła 39 tys. Tym samym było to najlepsze pierwsze półrocze w historii rynku pierwotnego w Polsce. W efekcie wzrost średnich cen wyniósł od 2 proc. w Poznaniu do ponad 12 proc. w Krakowie. W samej Warszawie ceny mieszkań przekroczyły już poziom 12 tys. zł za 1 mkw.

– Ceny mieszkań i nieruchomości rosły już w ostatnich pięciu latach po 10-15

proc., a na niektórych rynkach do 20 proc. Oczywiście: pandemia dodatkowo wpłynęła na fakt, że dziś te ceny są jeszcze dużo wyższe – mówi Przemysław Andrzejak. – Średnia cena 1 mkw. mieszkania w Polsce jest dziś o około 1-1,5 tys. zł netto wyższa w stosunku do ubiegłego roku.

Na podwyżki wpływa także sytuacja na rynku gruntów inwestycyjnych. Jak wynika z raportu firmy doradczej JLL („Rynek gruntów inwestycyjnych w Polsce 2020”), w ubiegłym roku popyt na nie znacząco wzrósł. Złaskiwa w II półroczu ub. r. silne odbicie wyników sprzedaży mieszkań wspierało decyzje deweloperów o rozpoczynaniu nowych projektów i powiększaniu banku gruntów.

JLL wskazuje, że w Warszawie, która pozostaje najdroższym rynkiem, ceny transakcyjne w relacji do PUM (powierzchnia użytkowa mieszkań) wahały się od 2 tys. zł i wzwyż w lokalizacjach typowych dla inwestycji ze średniego segmentu po ceny przewyższające 5 tys. zł w najbardziej prestiżowych dzielnicach, takich jak Powiśle czy górny Mokotów. Z kolei w największych miastach regionalnych średnie ceny transakcyj-

ne w relacji do PUM kształtowały się na poziomie 700 zł-2 tys. zł.

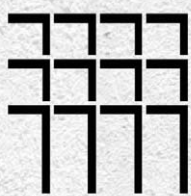
Ekspert JLL prognozuje, że utrzymujący się deficyt terenów inwestycyjnych skłoni deweloperów do angażowania się w coraz trudniejsze projekty, np. zakup gruntów poprzemysłowych wymagających remediacji. Niska podaż i dalszy wzrost cen gruntów – odczuwalny zwłaszcza na sześciu największych rynkach – będą też sprzyjać ekspansji deweloperów w nowych lokalizacjach.

Jak podkreśla prezes Royal Sail Investment Group, wszystkie te czynniki sprawiają, że w najbliższym czasie nie ma co oczekiwać wyhamowania wzrostowego trendu w cenach nieruchomości. Deweloperzy powoli przygotowują się do podwyżek stóp procentowych, ale nadchodzący rok na rynku upłynie przede wszystkim pod znakiem niepewności. – Inwestorzy nieruchomości i eksperci widzą, że w kolejnych latach ceny nieruchomości będą niestety coraz droższe. My już w tym momencie zakładamy, że w przyszłym roku podwyżki mogą sięgnąć 10-15 proc. r/r – prognozuje Przemysław Andrzejak.

NEWSERIA BIZNES

REKLAMA

WIENIAWSKA 11



WIENIAWSKA 11

kontakt@wieniamska11.pl

510 990 201

BIURO SPRZEDAŻY:

LUBLIN, UL. SZEWSKA 7/U1



JUŻ W SPRZEDAŻY

Ze sprzedażą nie ma problemów, ale na rynku brakuje stabilizacji

Choć małym i średnim miastom specjaliści od lat wróżą nadchodzącą stagnację i postępujący spadek liczby mieszkańców, na rynku mieszkaniowym takiego trendu nie widać. Nowych bloków przybywa m.in. w Puławach, a ceny lokali ciągle rosną



Radosław Szczęch

Rosnąca inflacja od miesięcy pożera oszczędności zgromadzone przez obywateli na niskooprocentowanych rachunkach bankowych i lokatach.

Ci, którym udało się odłożyć większe sumy, chcąc uciec przed spadkiem wartości pieniądza, często inwestują w nieruchomości.

Tylko w ostatnich pięciu latach wartość mieszkań w całym kraju wzrosła średnio o 40 procent.

Mieszkania drożeją nie tylko w dużych aglomeracjach, ale także w małych i średnich miastach. Kilka miesięcy temu do rangi niewielkiej sensacji urosły ogłoszenia o sprzedaży kawalerek w Puławach, których właściciele wycenili je na ponad 300 tys. zł. To powyżej 10 tys. zł za metr kwadratowy.

Nowe bloki

Za 76-metrowy apartament przy ul. Spacerowej firma Żagiel Dom życzy sobie 556 tys. zł. Jednopokojowe mieszkanie w tym samym budynku wyceniono na 285 tys. zł, to 7,7 tys. zł za metr. Takie ceny nikogo już nie zaskakują. Deweloperzy ze zbytem lokali nie mają żadnego problemu, dlatego chętnie stawiają kolejne bloki.

Tylko w Puławach, poza wspomnianym „Niwa Parkiem” rośnie małe osiedle „Sosnowa Residence” na rogu Sosnowej i Skowieszyńskiej, a kilkaset metrów dalej powstają „Słoneczne Piaski II” od Mak-Domu. Szybko zabudowują się także okolice ronda im. Żołnierzy Wy-



kłetych, gdzie w ostatnich latach oddano do użytku trzy budynki wielorodzinne. Obecnie trwa budowa czwartego: to drugi etap „Apartamentów Kopernika”.

Prawie wszystko zarezerwowane

Nowe mieszkania budują się także w innych częściach Puław. W historycznej części miasta, przy ul. Czartoryskich rośnie czteropiętrowy blok „Czartoryskich Mouse” od ZGG Invest, a przy Sieroszewskiego i Partyzantów własne bloki stawia KKMK oraz Jablon Invest. Tam, gdzie miejscowy plan nie przewiduje tak zwartej zabudowy, deweloperzy stawiają na zabudowę szeregową. Tego typu przedsięwzięcie powstanie przy ul. Złotniczej. Inwestorzy zainteresowani są również ul. Kaniowczyków, gdzie nowy, miejscowy plan, dopuścił zabudowę wielorodzinną.

Zainteresowanie kupujących jest tak wysokie, że **mieszkania zyskują rezerwację jeszcze na długo przed tym, zanim na placu budowy pojawi się pierwsza koparka.**

Dla przykładu: w budowanym bloku przy Czartoryskich na 47 mieszkań dostępnych jest jeszcze zaledwie 2. Przy Spacerowej z 66 nowych mieszkań, zostało zaledwie 10.

Druga strona medalu

– Jesteśmy pozytywnie zaskoczeni puławskim rynkiem. Staramy się odpowiadać na utrzymujący się wysoki popyt na nowe mieszkania. Ciągłe odbieramy telefony od osób, które pytają o kolejne etapy naszych inwestycji. Ten rynek

W historycznej części Puław powstaje czteropiętrowy blok o handlowej nazwie „Czartoryskich Mouse”. Za jego budowę odpowiada ZGG Invest Puław

WIZ. ZGG INVEST

oceniamy jako obiecujący – mówi Łukasz Józefczuk z firmy Żagiel Dom.

Dobra koniunktura to tylko jedna strona medalu. Tą drugą jest niepewność, którą generuje wspomniana inflacja, wzrost cen materiałów budowlanych oraz wynagrodzeń.

– Ze sprzedażą nie ma problemów, ale na rynku brakuje stabilizacji – ocenia Krzysztof Kiciński, prezes KKMK. – Sprzedając dzisiaj mieszkania w budynkach, których jeszcze nie ma, ryzykujemy. Naszych umów z kupującymi nie zmieni-

my, a koszty wykonawcze w ciągu następnych dwóch lat mogą pójść w górę.

Klientów nie brakuje

Mimo tego ryzyka, deweloperzy zakasują rękawy, biorą kredyty i budują coraz więcej, próbując gonić rosnący, puławski rynek. Swoich inwestycji nie muszą reklamować. O tym, że gdzieś wkrótce znacznie powstawać nowy blok, informacje roznoszą się pocztą pantoflową jeszcze przed wkroczeniem do gry marketingowców. Nie znaczy to jednak, że brakuje konkurencji. Deweloperzy starają się przyciągać klientów nie tylko jakością wykończenia, ale także technicznymi nowinkami.

Już dekadę temu standardem stały się cichobieżne windy oraz podziemne miejsca postojowe. Dzisiaj do tego należy dodać wideodomofony oraz elektronikę

Jedną z nowych inwestycji mieszkaniowych w Puławach jest utrzymany w bieli i szarości blok, który powstanie przy ul. Sieroszewskiego. Za jego budowę odpowiada spółka Jablon

WIZ. JABLON

sterującą np. oświetleniem, czy temperaturą w mieszkaniu na odległość. Większą uwagę, niż przed laty, nabywcy zwracają także na jakość tzw. części wspólnych, zieleni w otoczeniu budynku, czy obecność placów zabaw. Nowością są także ładowarki dla aut elektrycznych, które powstają na lokatorskich parkingach.

Rynek wtórny

Rynek wtórny stara się „bronić” przede wszystkim lokalizacją, brakiem czasu oczekiwania na wprowadzenie się, szczególnie przy w pełni urządzonych, a nawetumeblowanych mieszkaniach. Stare budownictwo często wygrywa również większymi piwnicami, bliskością szkół, czy sklepów osiedlowych. Najtańsze kawalerki można nabyć za ok. 180 tys. zł. Za lokal dwupokojowy trzeba zapłacić ok. 240-280 tys. zł, a trzy pokoje to już wydatek powyżej 300 tys. zł.

Według sprzedających mieszkania, największym popytem, bez względu na to, czy mowa o pierwotnym, czy wtórnym rynku, cieszą się lokale o powierzchni od 40 do ponad 50 metrów kwadratowych.

Tego typu mieszkania sprzedają się obecnie najszybciej. Swoich nabywców znajdują także kawalerki. Najwięcej czasu zajmuje sprzedaż dużych, ponad 70-metrowych apartamentów, na które trzeba przeznaczyć ok. 500-600 tys. zł.



KAMERALNY
SŁAWIN

**BO ZASŁUGUJESZ
NA WYŻSZY STANDARD!**



- wysokie pomieszczenia: 2,75 m
- stacje ładowania samochodów elektrycznych
- inteligentne mieszkania: sterowanie ogrzewaniem, oświetleniem; czujki: ruchu, dymu
- wideodomofony
- monitoring osiedla
- duże balkony
- nowoczesny plac zabaw
- siłownia outdoorowa
- ławka z USB
- otoczenie zieleni
- wyjątkowy mikroklimat
- ogródki na parterze z automatycznym systemem nawadniającym
- nowoczesna architektura
- wysoka jakość materiałów (Rockpanel, spieki, elewacja w systemie STO)

INWESTOR:

IMMOBILIA
P O L S K A

BIURO SPRZEDAŻY:

Lublin, ul. Spokojna 2, tel. 500 267 778

kameralnyslawin.pl

Wybrane oferty pracy za granicą



PIEKARZ

Niemcy

• Obowiązki: wyrabianie, formowanie ciasta i wypiek pieczywa, obsługa maszyn i pieca do pieczenia

• Oferta: niemiecka umowa o pracę, darmowe zakwaterowanie, stawka: 11 euro za godzinę + 20 euro dieta

KIEROWCA SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO

Anglia

• Wymagania: prawo jazdy kategorii C, C+E, komunikatywna znajomość j. angielskiego, doświadczenie min. 6 miesięcy, niekaralność, zdanie testu przed rozpoczęciem pracy

• Oferta: stawka dzienna 225 funtów brutto (stawka nocna: 275); stawka weekendowa dzienna 260 funtów (nocna: 310); 1000 funtów premii na zakończenie kontraktu.

PAKOWANIE SŁODYCZY

Holandia

• Obowiązki: składanie pudełek/opakowań, etykietowanie, pakowanie słodyczy przy linii produkcyjnej, ważenie oraz ogólne przygotowanie do wysyłki.



• Oferta: umowa o pracę tymczasową na warunkach holenderskich, cotygodniowa wypłata, możliwość urlopów. Stawka godzinowa: 11,20 euro brutto plus dodatki zmianowe/weekendowe.

SPAWACZ

Holandia

• Wymagania: doświadczenie w spawaniu metodą MIG MAG (minimum dwa lata); język angielski w stopniu komunikatywnym. Mile widziany własny samochód i certyfikat VCA;

• Oferta: 500-550 euro netto na tydzień.

MONTER RUSZTOWAŃ MAGAZYNOWYCH

Holandia

• Obowiązki: składanie rusztowań w magazynach. Praca w godzinach dziennych, od poniedziałku do piątku.

• Wymagania: brak lęku wysokości, język angielski na poziomie komunikatywnym, doświadczenie techniczne. Prawo jazdy kat. B oraz własny samochód mile widziane.

• Oferta: zatrudnienie na umowę o pracę (holenderska lub polską),

możliwość nadgodzin na prośbę pracownika po okresie próbnym. opieka polskiego koordynatora przez cały okres zatrudnienia. Wynagrodzenie: 320-470 euro netto/tydzień.

PERSONEL HOTELOWY

Francja

• Wymagania: doświadczenia w branży hotelowej/gastronomicznej, komunikatywna znajomość języka angielskiego lub francuskiego

• Oferta: francuska umowa o pracę, wynagrodzenie od 1550 euro do nawet 1900 euro netto miesięcznie, dodatkowo płatne nadgodziny, zakwaterowanie w pobliżu miejsca pracy.

MALARZ BUDOWLANY

Francja

• Wymagania: co najmniej 2 letnie doświadczenie w zawodzie.

Oferta: umowa o pracę z pełnymi świadczeniami, możliwość pracy w dodatkowo płatnych nadgodzinach, opłacone zakwaterowanie w pobliżu miejsca pracy. Wynagrodzenie: od 2000 euro na rękę za etat (164 h).



SPRZĄTACZKA

Austria

• Obowiązki: sprzątanie pokoi hotelowych. Praca 5 dni w tygodniu; minimalnie 30 godzin, maksymalnie 5.

• Wymagania: znajomość języka niemieckiego i/lub angielskiego na poziomie min. podstawowym, szczepienie/zaświadczenie o przebiegu choroby lub aktualny test PCR

• Oferta: niemiecka umowa o pracę, pensja w wysokości 10.13 euro na godzinę brutto, a od 1 stycznia 10.45 euro na godzinę brutto.

STOLARZ

Niemcy

• Obowiązki: praca w tartaku, sortowanie i cięcie drewna, obsługa maszyn

• Wymagania: znajomość języka niemieckiego min. A2, gotowość do podjęcia pracy od zaraz

• Oferta: pracę 5 dni w tygodniu, max 50 godzin tygodniowo, niemiecka umowa o pracę na czas nieokreślony, wynagrodzenie 13 euro za godzinę brutto



OPIEKUNKA/OPIEKUN OSOBY STARSZEJ

Niemcy

• Wymagania: profesjonalne szkolenie jako opiekun, doświadczenie, znajomość języka niemieckiego na poziomie konwersacyjnym

• Obowiązki: podstawowa opieka ogólna, dokumentacja opieki i współpracy z pielęgniarzami

• Oferta: umowa niemiecka bezpośrednio z pracodawcą, bezpłatny nocleg, bonus za nadgodziny, nocne zmiany lub święta. Wynagrodzenie standardowe (160 godzin miesięcznie) 2560 euro brutto za miesiąc plus dieta za dzień pracy.

MECHANIK SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

Irlandia

• Wymagania: doświadczenie w naprawie aut ciężarowych, prawo jazdy kategorii B

• Oferta: umowa o pracę zawierana bezpośrednio z pracodawcą, szkolenia i wsparcie rozwoju zawodowego, opłacone zakwaterowanie na pierwsze dwa tygodnie. Wynagrodzenie: 17 euro brutto za godzinę.

(ŹRÓDŁO: EUROPAJOBS)

R E K L A M A



Poszukujesz dobrej pracy w Norwegii?

Jobzone poszukuje pracowników!

- Cieśla konstrukcyjny / stolarz
- Zbrojarz – Betoniarz
- Elektrycy z cert. DSB
- Glazurnicy / Płytkarze
- Monterzy sufitów podwieszanych
- Monterzy płyt karton-gips
- ... oraz inne zawody

Kontakt do nas:

✉ marta.kolodziejski@jobzone.no

✉ karolina.halla@jobzone.no

☎ +47 968 78 175



Na budowie

Budownictwo wciąż pozostaje jedną z bardziej opłacalnych

Austria zakwalifikowała Polskę do listy krajów o niskim ryzyku zachorowań, dlatego wjazd na jej terytorium jest możliwy przy okazaniu jednego z poniższych dokumentów:

• negatywny wynik testu PCR (ważny 72 godziny) lub test antygenowy (ważny 48 godzin).

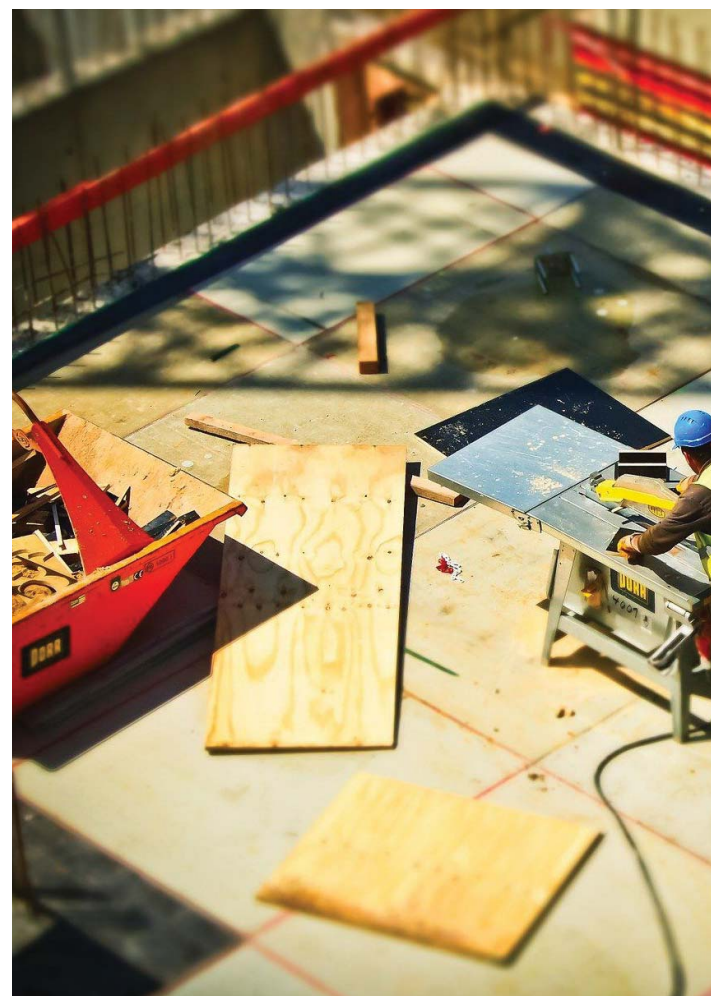
• dokument potwierdzający pełne szczepienie przeciwko COVID-19

• certyfikat ozdrowieńca

• zaświadczenie o posiadaniu przeciwciał

Osoby, które okazały jeden z powyższych dokumentów przy kontroli granicznej, są zwolnione z obowiązku elektronicznej rejestracji swojego pobytu. Nieokazanie dokumentu zobowiązuje do rejestracji elektronicznej oraz do wykonania testu PCR lub antygenowego maksymalnie do 24 godzin od wjazdu na terytorium Austrii.

W Austrii możemy przebywać do 90 dni od czasu przekroczenia granicy bez wypełniania dodatkowych formalności czy zgłaszania pobytu. Po upływie 4 miesięcy, należy zgłosić swój pobyt w odpowiedniej instytucji. Po zatwierdzeniu



wniosku otrzymamy tzw. Anmeldebescheinigung – pozwolenie na pobyt

dla obywatela UE. Warunkiem jego otrzymania jest m.in. praca, rozpo-

Irlandia czeka na opiekunki

Osoby rozważające pracę poza granicami kraju powinny swój wzrok skierować na Irlandię. Zwłaszcza atrakcyjnie przedstawia się oferta dla osób potrafiących zająć się osobami starszymi

Polskie opiekunki na Zachodzie nadal są wysoko cenione. Jednym z krajów, w których mogą zarabiać jest Irlandia, a pomaga w tym firma ALHomecare. To irlandzka agencja pracy pośrednicząca w zatrudnianiu opiekunów osób starszych. Działa od 2013 roku. – W tym czasie pomogliśmy znaleźć pracę wielu opiekunom zadowolonym z naszego wsparcia, podopiecznym natomiast pomogliśmy znaleźć serdecznych, troskliwych, wykwalifikowanych opiekunów – czytamy na stronie.

Plus nadgodziny

Oferta okazała się atrakcyjna już dla ponad 75 opiekunów, w tym także pielęgniarzek.

– Naszą misją jest pomoc opiekunom z Polski w znalezieniu stabilnej, bezpiecznej i satysfakcjonującej pracy na terenie Irlandii, a podopiecznym w znalezieniu serdecznych, empatycznych i wykwalifikowanych opiekunów – wyjaśnia agencja.

Podstawowy wymiar pracy osoby, która skorzysta z pomocy agencji, to 35 godzin w tygodniu. Trzeba zaznaczyć, że każda nadgodzina



FOT. PIXABAY/ZDJEŃCE ILUSTRACYJNE

powyżej tego wymiaru jest dodatkowo płatna.

To zatrudnienie w formie live-in, co oznacza zamieszkanie w domu podopiecznego.

– Opiekun otrzymuje do swojej dyspozycji prywatny pokój i może korzystać ze wszystkich udogodnień domu. Nie ponosi żadnych

opłat związanych z zamieszkaniem. Nie płaci czynszu, ani żadnych rachunków za prąd, wodę i media (w tym internet) – wyjaśnia ALHomecare i dodaje, że nie łączy się z tym żadne inne koszty jak na przykład żywność. Wszystko to jest w gestii pracodawcy. Taki model oznacza, że polski obywatel współpracujący z agencją nie ponosi żadnych kosztów związanych

z zamieszkaniem na terenie Irlandii.

Pomoc z angielskim

Co do zarobków, to trudno jest wskazać konkretną kwotę, bo wynagrodzenie uzależnione jest od posiadanych kwalifikacji, doświadczenia w opiece nad starszymi osobami oraz poziomu znajomości języka angielskiego.

Wiele osób, decydując się na tego rodzaju pracę, może mieć wiele pytań dotyczących pandemii i sanitarnych zasad wjazdu do Irlandii. Dobrą wiadomością jest to, że od lipca ten kraj zaczął akceptować certyfikaty covidowe. Stwierdza on, czy dana osoba jest zaszczepiona przeciwko COVID-19, miała negatywny wynik testu lub czy

przeszła chorobę w ciągu ostatnich 6 miesięcy.

Polski MSZ dodaje, że od lipca osoby dorosłe oraz dzieci w wieku od 12 do 17 roku życia podróżujące z Polski mogą swobodnie wjechać do Irlandii, okazując jeden z następujących dokumentów:

- dowód szczepienia przeciwko COVID-19 (na przykład Unijny Certyfikat COVID)
- dowód wyzdrowienia z COVID w ciągu ostatnich 180 dni
- negatywny wynik testu przeciwko COVID-19 wykonany nie wcześniej niż 72 godziny przed przekroczeniem granicy. Rodzaj testu, który należy wykonać to RT-PCR.

Wróćmy jednak do oferty: bardzo ważna jest znajomość języka angielskiego. Osoby, które niepewnie się nim posługują, mogą uznać, że praca za granicą nie jest dla nich odpowiednim rozwiązaniem. Jednak agencja, aby ułatwić przygotowanie się do wyjazdu do pracy i naukę języka angielskiego, przygotowała darmowe materiały szkoleniowe. Krótki kurs może pomóc opanować podstawy umożliwiające porozumienie się podczas wykonywania zadań w Irlandii.

(ŹRÓDŁO: ALHOMECARE)

e w Austrii

branż w Europie. Jak wygląda praca na budowie w Austrii?



FOT. PIXABAY/ZDJEŃCE ILUSTRACYJNE

popularnych branż wśród obcokrajowców. Z roku na rok obserwujemy wzrost zapotrzebowania na pracowników w tym sektorze. Proces rekrutacji do pracy na budowie w Austrii praktycznie niczym się nie różni od tego w Polsce. Liczy się zdobyte doświadczenie oraz umiejętności. W przypadku zatrudnienia za granicą, pracodawca może wymagać dodatkowych dokumentów (np. zaświadczeń z poprzedniej pracy), które potwierdzą kwalifikacje przyszłego pracownika (zaświadczenia i niezbędne dokumenty należy przetłumaczyć na język niemiecki).

Podobnie jak wielu krajach europejskich, w Austrii ustawowo nie obowiązuje minimalne wynagrodzenie. Średnie wynagrodzenie w Austrii szacuje się na poziomie 3500-4000 euro brutto/miesięcznie.

ZAWÓD, PRZYKŁADOWE STAWKI GODZINOWE BRUTTO

pracownik fizyczny: 12-14 euro
murarz: 15-20
elektryk budowlany: 15-20
cieśla szalunkowy: 14-15
stolarz: 13-15
monter konstrukcji: 14-15
operator maszyn: 18-20

(ŹRÓDŁO: EUROPA.JOBS)

część nauki albo założenie działalności gospodarczej.

Branża budowlana w Austrii została zakwalifikowana do najbardziej

Pracuj jako opiekunka osoby starszej w Irlandii

- ▶ Atrakcyjne warunki pracy!
- ▶ Zero kosztów utrzymania!
- ▶ Legalne zatrudnienie!

Dołącz do zespołu ALHomecare!

Skontaktuj się z nami i zapytaj o szczegóły

www.alhomecare.com.pl

e-mail: alh.rekrutacja@alhomecare.ie

+48 784 530 135





Anatomia reportażu: człowiek

Jej reportaż „Duszy coraz mniej” to opowiedziana szeptem historia chłopca ofiary zaprzyjaźnionego z rodziną księdza. Jury w t... przekracza granic intymności bohatera oraz doskonałe metaforyczne operowanie dźwiękiem – **ROZMOWA** z Agnieszką Czyżew

Waldemar Sulisz

• Korzenie rodzinne?

– Rodzina ze strony mamy pochodzi spod Sandomierza, z przepięknej wioski Dwikozy, która ma tyle wspólnego z Lublinem, że ma dwie kozy w herbie. Kozy się bodą, stąd Dwikozy mają rogata, niezależną naturę i ja ją też trochę odziedziczyłam po przodkach. Rodzina ze strony ojca to Ziemia Wołyńska, okolice Łucka, od nich w spadku dostałam wrażliwość i tolerancję. A ja urodziłam się w Stalowej Woli, ale całe życie mieszkam w Lublinie.

• Edukacja?

– Szkoła Podstawowa nr 40 w Lublinie, Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej. Co dalej? Historia sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

• Skąd radio?

– Kiedy po stanie wojennym ludzie radia zostali zwolnieni z mediów, wielu nich jak Anna Kaczkowska i Małgorzata Sawicka trafiło do osiedlowych odmów kultury. Ja należałam do kółka przygody i podróży w jednym z nich, pojechaliśmy

na zimowisko do Kazimierza Dolnego, pisałam kronikę.

Kiedy już na studiach poszłam do radia, żeby dorościć przy roznoszeniu ankiet słuchalności, Małgorzata Sawicka przypomniała mi zimowisko, dostrzegła we mnie potencjał, mówiąc, że potrafię się skupić na tym co robię i jednocześnie obserwować otaczający świat. Tak trafiłam do radia, zaczęłam od krótkich informacji do Aktualności, potem była publicystyka kulturalna.

Moje serce zdobył jednak reportaż radiowy, który dzięki dźwiękom które buduję, tworzy dyskretną lecz intymną relację z bohaterem, jest najbliżej życia i człowieka.

• Pamiętasz swój pierwszy reportaż?

– Takie rzeczy się pamięta. Reportaż nazywał się „Książę w Dysie”. Do Lublina przyjechał książę von und zu

Liechtenstein, jeden z głównych dobroczyńców Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. To była dość paradoksalna sytuacja, bo wszyscy czekali z pompą, a on prosto z lotniska pojechał do klasztoru w Dysie i praktycznie go nie opuszczał. Ten reportaż to była groteska społeczna, gdzie nasze kompleksy i aspiracje odbijały się w krzywym zwierciadle tęsknoty za wielkim światem i wielkopańskim życiem.

• Masz na koncie trzy nagrody Prix Europa. Pierwszą za...

– Opowieść o panu Andrzejku, który jako samozastrzelony przez wiele lat prowadził szalet miejski. Narosły mu ogromne długi w ZUS, do tego stopnia, że groziła mu eksmisja z mieszkania. Wszystko się dzieje w publicznej toalecie, mieszczącej się pod ziemią. Nie dochodzą tam żadne dźwięki ze świata oprócz radia, w którym jest mowa o tym, jak wspaniale, albo jeszcze lepiej nam się żyje. To jest opowieść o zapomnianym przez świat wrażliwym dobrym człowieku, który czy tego chcemy czy nie jest

jedyna prawdziwą miarą wszelkich górnołotnych deklaracji, strategicznych decyzji czy politycznych gier. W kropli wody przegląda się ocean... To człowiek z krwi i kości, z ciała i duszy jest podmiotem wielkiej historii.

• Kolejne istotne reportaże?

– Wszystkie są istotne, bo nie ma nieistotnych ludzi. Głęboko zapadło mi w pamięć spotkanie z Ashotem Martirosyanem i reportaż „Człowiek śpiewający sercem”, również nagrodzony „Prix Europa”. Ashot jest Ormianinem, który przyjechał do Lublina wiele lat temu uciekając przed wojną. Ma niezwykle głos, który sprawił, że zaczął śpiewać w Chórze Kairos. W pewnym momencie otrzymał szansę nagrania własnej płyty. Towarzyszyłam mu przy nagrywaniu przez kilka lat, nie było łatwo, ale powstała opowieść o tym, że domem dla wygnańców jest bardzo często sztuka i pamięć o kulturze, w której się wychowali. To co nas łączy to pieśń i wrażliwość na piękno ludzkiego głosu, który bez względu na rasę religię czy przekonania potrafi mówić o miłości i tęsknocie.

• Skąd pomysł na reportaż „Duszy coraz mniej”?

– Nie szukałam tej opowieści, ta opowieść znalazła mnie sama. Pewnego grudniowego dnia otworzyłam maila i wszystko się zaczęło... Spotkaliśmy się w opuszczonym kościele, a mój bohater odruchowo zniżył głos. W tym momencie wiedziałam, że powinniśmy o wszystkim opowiedzieć, rozmawiać szeptem i ten szept będzie miał znaczenie. Jakie, to trzeba posłuchać

• Co liczy się w reportażu?

– Człowiek, przede wszystkim człowiek. Zadaniem reportażysty jest budowanie mostów między ludźmi. Nie umawiam się na wywiady, ja się spotykam z drugim człowiekiem. Staram się słuchać i uczyć od niego a nie wypytwać. On przecież wie lepiej co mu się przytrafiło i co czuje. Traktuję każdą historię jako dar, za który jestem odpowiedzialna.

• Dlaczego warstwa dźwiękowa reportażu jest tak ważna?

– Dźwięk jest podstawowym środkiem wyrazu w reportażu audio. Ludzki głos to

dźwięk, muzyka to dźwięk, swoje dźwięki ma miasto, las i kawiarnia.

Jesteśmy w tych dźwiękach zanurzeni, nie zwracamy czasem na nie uwagi, a rolę reportażysty radiowego jest nadać tym brzmieniom znaczenie ułożyć je opowieść.

W dobrym reportażu audio każdy dźwięk ma znaczenie bez względu czy jest to głos ludzki, czy skrzypienie drzwi. Nie są to oczywiście równoważne znaczenia, bo trzeba podkreślić, że głos ludzki zmienia wszystko, ale reportażysta radiowy musi zawsze myśleć dźwiękiem, słyszeć po to żeby widzieć, poczuć i zrozumieć. Reportażysta radiowy jest bardziej kompozytorem niż dziennikarzem. Radio to radio i radia nie wolno traktować jak gazety bez papieru czy telewizji bez obrazu. Trzeba pamiętać, że zanim świat zobaczymy, zanim cokolwiek przeczytamy o nim, naj-



Zadaniem reportażysty jest budowanie mostów między ludźmi. Nie umawiam się na wywiady, ja się spotykam z drugim człowiekiem – mówi Agnieszka Czyżewska-Jacquemet

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

k, przede wszystkim człowiek

trakcie dyskusji i głosowania doceniło przede wszystkim odważny, a za razem pełen szacunku sposób narracji, który nigdy nie
yską-Jacquemet z Polskiego Radia Lublin, zdobywczynią Prix Europa Special Commandation 2021 za reportaż „Duszy coraz mniej”

pierw go słyszymy jeszcze przed narodzeniem. Dźwięk trafia prosto do serca.

• **Co dalej? Masz nagrania, montujesz reportaże, w czym pomocny jest realizator dźwięku?**

– Mamy w Radiu Lublin ogromne szczęście mieć doskonałych, świetnie słyszających realizatorów. Często pracuję z Piotrem Królem, który wiele wnosi do moich reportaży. To takie drugie ucho, które potrafi wychwycić każdy błąd, nadmiar lub fałsz. Ma dystans do materiału, którego ja po wielu dniach pracy już nie mam. Niejednokrotnie spieramy się, dyskutujemy, zastanawiamy jak zrealizować akustycznie reportaż tak, aby jak najlepiej trafił do słuchaczy. Nie wolno zapominać, że to przecież dla nich pracujemy. Wiele do moich reportaży wnosi też współpraca z Arturem Giordano, doskonałym muzykiem, który ma świetne ucho reportażowe. Bez niego wiele moich opowieści nie wybrzmiałyby tak dobrze.

• **Czy reportaż jest dla Polskiego Radia Lublin nadal ważny?**

– Myślę że tak. To już trzecie pokolenie reportażystów ma swój dom w lubelskiej rozgłośni i mam nadzieję, że dalej tak będzie. Nie bez kozery mówią o nas Lubelska Szkoła Reportażu. Sądzę, że niewiele rozgłośni w Polsce może też się pochwalić taką ilością nagród krajowych i międzynarodowych w dziedzinie reportażu audialnego. Nasi słuchacze też doceniają ten gatunek. Dzwonią i często piszą, że reportaże w Radiu Lublin są wyjątkowe, że są blisko człowieka, są dla nich ważne.

• **Czy w dobie SMS-ów i minutowych filmików reportaż ma szansę?**

– Świat wraca do opowieści. Tegoroczny festiwal Prix Europa pokazał, że młodzi ludzie chcą słuchać opowieści, chcą też je opowiadać. Większość członków jury miała poniżej 30 lub mniej lat. Ten trend jest widoczny także w Polsce. Jedną z takich inicjatyw, która o tym świadczy, jest Fundacja Audionomia, do której powstała nieco się przyczyniłam.

Jej celem jest jednoczenie środowiska, które się rozproszyło w związku z sytuacją

zaistniałą w Polskim Radio. Audionomia to miejsce spotkania, wymiany myśli i dialogu, to obszar wolności, w którym każdy będzie miał szansę zaistnieć i zostać wysłuchanym. Chcemy, aby Fundacja i związany z nią portal były miejscem dla tych, którzy nie tylko słyszą, ale też rozumieją co słyszą i chcą budować więzi oparte na opowieści o tym jak dzieje się świat. Mamy ambicje sprawić, aby dźwięk został uznany za pełnoprawne tworzywo sztuk narracyjnych. Planujemy organizować konferencje, seminaria i warsztaty zarówno dla profesjonalistów jak i dla osób po prostu zainteresowanych słuchaniem. Bardzo zależy nam na tym aby dotrzeć również do ludzi młodych, do szkół, bo tam jest przyszłość.

• **Co w życiu jest najważniejsze?**

– Najważniejsze jest to, żeby móc sobie spojrzeć w twarz w lustrze, ale tu nie chodzi o samozadowolenie. Nikt nie jest idealnym i gdy się nabroji, to wyrzuty sumienia można mieć, a nawet dobrze gdy się pojawiają. Dzięki nim

człowiek może zmierzyć się sam z sobą... czyli popatrzeć w lustro.

• **Michał Urbaniak mawia, że życie jest jak jazda tramwajem po zakręcie. Nie masz się czego złapać, lecis z zakrętu. Czego się w życiu trzymasz?**

– Staram się żyć w zgodzie ze sobą.

• **Co to jest miłość?**

– Odpowiedzialność.

• **Marzenia?**

– Trzeba marzyć tak, żeby marzenia realizować.

AGNIESZKA CZYŻEWSKA-JACQUEMET

W 1995 ukończyła historię sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 1993 roku związana jest z redakcją reportażu Rozgłośnia Lubelskiej Polskiego Radia. Swoją pracę zaczynała pod kierunkiem Małgorzaty Sawickiej i Anny Kaczkowskiej od których przejęła tradycje i zasady Lubelskiej Szkoły Reportażu Radiowego. Uważa jest ze jedną z głównych przedstawicielek tego nurtu w twórczości radiowej. W swoich pracach na pierwszym planie stawia zawsze bohatera

poszukując równocześnie własnych rozwiązań formalnych i adekwatnych środków radiowego wyrazu. Jej reportaże, w których niebagatelną rolę grają emocje, charakteryzują się dużą wrażliwością społeczną, intymną relacją z bohaterem, bogactwem dźwięku i metaforycznym ujęciem rzeczywistości. Nagrody: Srebrny Melchior - Radiowy reportaż roku 2010, 2018 i 2020, Złoty Melchior - Radiowa Reportażystka Roku 2014, Grand Press - Reportaż Radiowy 2015, Brązowy Medal URTI Światowa Unia Nadawców 2015, Prix Bohemia 2017, Prix Europa 2018, Prix Europa Special Commandation 2016 i 2021. Coach w międzynarodowych projektach szkoleniowych: Ake Blomstrom Award Training (Lublin - Berlin 2015/2016), sesja szkoleniowa Ukraińskie Radio Publiczne (Kijów 2016), Prix Europa Master Class (Wilno 2017).

PRIX EUROPA

Jedyny w swoim rodzaju festiwal mediów, który w 1987 roku powołał do życia Parlament Europejski wraz

z Komisją Europejską i Europejską Fundacją Kultury.

Obecnie jest to największe na naszym kontynencie wydarzenie, które jednoczy zarówno tradycyjnych dużych nadawców publicznych jak i producentów niezależnych oraz prywatne firmy medialne. Festiwal kładzie nacisk na wysoką jakość produkcji, które powinny odzwierciedlać zmiany zachodzące w Europie i różnorodność otaczającego świata. Konkurs festiwalowy podzielony jest na kategorie radiową, telewizyjną i internetową, która łączy w sobie prace audio i wideo. Prestiż wydarzenia i przyznawanych nagród podnosi fakt, że nie ma tu wyznaczonego przez organizatorów jury, które obraduje za kulisami. Wpływ na wyniki mają wszystkie osoby, którzy zgłosiły swoje uczestnictwo w danej kategorii. Codziennie odbywają się dyskusje nad prezentowanymi pracami i głosowania. Jest to więc bardzo trudny dla autorów konkurs, gdzie profesjonalści przyznają nagrodę profesjonalistom na podstawie punktacji w sposób demokratyczny.



TEATRY:
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): SOBOTA: The Met Live In HD – 18.55 NIEDZIELA: Las

się żyje – 17.00

TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK: Antygona w Nowym Jorku – 10.00, 19.00 SOBOTA: Antygona w Nowym Jorku – 19.00 NIEDZIELA: Antygona w Nowym Jorku – 17.00 **TEATR ANDERSENA** (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Lekcje niegrzeczności czyli Łyson i Strusia – 09.30, 11.30 SOBOTA: Lekcje niegrzeczności czyli Łyson i Strusia – 16.00 NIEDZIELA: Lekcje niegrzeczności czyli Łyson i Strusia – 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): SOBOTA: Skrzypek na dachu – 18.00 NIEDZIELA: Skrzypek na dachu – 17.00

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): brak spektakli **FILHARMONIA LUBELSKA** (ul. Curie-Skłodowskiej 5): NIEDZIELA: Opera „Janek” – 17.00



KINA:
CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: Ainbo – Strażniczka Amazonii – 11.10; Czarny Młyn – 09.00, 09.45; Diuna 2D – 10.30, 13.50, 17.10, 18.45, 20.30; Diuna 3D – 15.30; Furioza – 12.30, 14.10, 15.30, 18.30, 20.30, 21.30; Halloween Zabija – 17.00, 19.30, 21.50; Lassie, wróć! – 11.50; Nie czas umierać – 17.10, 20.20, 21.50; Ostatni pojedynek – 13.50; Rodzina Addamsów 2 – 10.50, 13.00, 15.10, 17.20; Rodzinka rządzi – 10.00, 13.10; Ron Usterka – 10.10, 11.00, 13.20, 15.40, 18.00; Venom: Carnage dubbing – 11.50, 16.00, 18.20; Venom: Carnage napisy – 13.40, 20.40, 22.10; Wesele – 19.20 SOBOTA: Ainbo – Strażniczka Amazonii – 11.10; Diuna 2D – 10.30, 13.50, 17.10, 18.45, 20.30; Diuna 3D – 15.30; Furioza – 12.30, 14.10, 15.30, 18.30, 20.30, 21.30; Halloween Zabija – 17.00, 19.30, 21.50; Nie czas umierać – 17.10, 20.20, 21.50; Ostatni pojedynek – 13.50; Rodzina Addamsów 2 – 10.50, 13.00, 15.10, 17.20; Rodzinka rządzi – 11.20, 13.10; Ron Usterka – 10.10, 11.00, 13.20, 15.40, 18.00; Venom: Carnage dubbing – 11.50, 16.00, 18.20; Venom: Carnage napisy – 13.40, 20.40, 22.10; Wesele – 19.20 NIEDZIELA: Ainbo – Strażniczka Amazonii – 11.10; Diuna 2D – 10.30, 13.50, 17.10, 18.45, 20.30; Diuna 3D – 15.30; Furioza – 12.30, 14.10, 15.30, 18.30, 20.30, 21.30; Halloween Zabija – 17.00, 19.30, 21.50; Nie czas umierać – 17.10, 20.20, 21.50; Ostatni pojedynek – 13.50; Rodzina Addamsów 2 – 10.50, 13.00, 15.10, 17.20; Rodzinka rządzi – 11.20, 13.10; Ron Usterka – 10.10, 11.00, 13.20, 15.40, 18.00; Venom: Carnage dubbing – 11.50, 16.00, 18.20; Venom: Carnage napisy – 13.40, 20.40, 22.10; Wesele – 19.20

CINEMA CITY FELICITY (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: Ainbo – Strażniczka Amazonii – 10.50, 13.00; Czarny Młyn – 09.30; Diuna 2D – 10.00, 13.20, 16.40, 20.00; Diuna 3D 4DX – 12.10, 15.20, 18.30, 21.50; Furioza – 11.30, 14.30, 17.30, 18.40, 20.30, 21.40; Halloween Zabija – 15.00, 17.20, 19.40, 22.00; Najmro. Kocha, kradnie, szanuje – 22.20; Nie czas umierać 2D – 13.00, 19.00, 20.50; Ostatni pojedynek – 15.40; Rodzina Addamsów 2 – 10.00, 12.10, 14.20, 16.30, 18.30; Rodzinka rządzi – 11.00, 13.20; Ron Usterka – 11.20, 13.40, 16.00, 18.20; Venom: Carnage 2D dubbing – 10.30, 12.45, 15.00, 17.15; Venom: Carnage 2D napisy – 16.10, 19.30, 21.40; Venom: Carnage 4DX – 10.00; Wesele – 20.40 SOBOTA NIEDZIELA: Ainbo – Strażniczka Amazonii – 10.50, 13.00; Diuna 2D – 10.00, 13.20, 16.40, 20.00; Diuna 3D 4DX – 12.10, 15.20, 18.30, 21.50; Furioza – 11.30, 14.30, 17.30, 18.40, 20.30, 21.40; Halloween Zabija – 15.00, 17.20, 19.40, 22.00; Najmro. Kocha, kradnie, szanuje – 22.20; Nie czas umierać 2D – 13.00, 19.00, 20.50; Ostatni pojedynek – 15.40; Rodzina Addamsów 2 – 10.00, 12.10, 14.20, 16.30, 18.30; Rodzinka rządzi – 11.00, 13.20; Ron Usterka – 11.20, 13.40, 16.00, 18.20; Venom: Carnage 2D dubbing – 10.30, 12.45, 15.00, 17.15; Venom: Carnage 2D napisy – 16.10, 19.30, 21.40; Venom: Carnage 4DX – 10.00; Wesele – 20.40

MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: Ainbo – Strażniczka Amazonii – 10.20, 12.40; Diuna – 10.45, 14.00, 15.50, 17.15, 19.00, 20.30, 22.10; Furioza – 10.10, 14.40, 16.20, 17.40, 19.20, 20.40, 22.15; Halloween Zabija

– 16.20, 18.40, 21.00; Nie czas umierać – 17.30, 20.50; Ostatni pojedynek – 13.10; Psi Patrol Film – 12.00; Rodzina Addamsów 2 – 11.00, 13.10, 15.20; Rodzinka rządzi – 13.25; Ron Usterka – 10.30, 13.05, 14.00, 15.30, 17.55; Venom: Carnage dubbing – 15.30; Venom: Carnage napisy – 13.20, 17.50, 20.05, 22.20; Wesele – 20.20 SOBOTA: Ainbo – Strażniczka Amazonii – 10.15, 13.50; Diuna – 10.45, 14.00, 15.50, 17.15, 19.00, 20.30, 22.10; Furioza – 10.10, 14.40, 16.20, 17.40, 19.20, 20.40, 22.15; Halloween Zabija – 16.20, 18.40, 21.00; Nie czas umierać – 17.30, 20.50; Ostatni pojedynek – 13.10; Psi Patrol Film – 10.00, 12.00; Rodzina Addamsów 2 – 11.00, 13.10, 15.20; Rodzinka rządzi – 11.25, 12.15; Ron Usterka – 10.30, 13.05, 14.00, 15.30, 17.55; Venom: Carnage dubbing – 15.35; Venom: Carnage napisy – 13.20, 17.50, 20.05, 22.20; Wesele – 20.20; Wilk na 100% – 11.10 NIEDZIELA: Ainbo – Strażniczka Amazonii – 10.20, 12.40; Diuna – 10.45, 14.00, 15.50, 17.15, 19.00, 20.30; Furioza – 10.10, 14.40, 16.20, 17.40, 19.20, 20.40; Halloween Zabija – 16.20, 18.40, 21.00; Nie czas umierać – 13.00, 17.30; Ostatni pojedynek – 20.50; Psi Patrol Film – 10.00, 12.00; Rodzina Addamsów 2 – 11.00, 13.10, 15.20; Rodzinka rządzi – 10.50, 13.25; Ron Usterka – 10.30, 13.05, 14.00, 15.30, 17.55; Venom: Carnage dubbing – 15.35; Venom: Carnage napisy – 13.20, 17.50, 20.05, ; Wesele – 20.20; Wilk na 100% – 11.10

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: Ainbo – Strażniczka Amazonii – 09.30; Diuna – 11.00, 14.00, 17.00; Wesele – 15.15; Furioza – 18.00, 20.00; Pleasure – 20.15 SOBOTA: Ciotka Hitlera – 10.45; Wyszyński – zemsta czy przebaczenie – 12.00; Ainbo – Strażniczka Amazonii – 13.30; Diuna – 14.00, 17.00; Wesele – 15.15; Czarna owca – 17.00; Furioza – 18.00, 20.00; Pleasure – 20.15 NIEDZIELA: Fatima – 12.00; Ainbo – Strażniczka Amazonii – 13.30; Diuna – 14.00, 17.00; Wesele – 15.15; Furioza – 18.00, 20.00; Pleasure – 20.15

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): brak seansów **CENTRUM SPOTKANIA KULTUR** (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Furioza – 19.00; Tureckie gwiazdne wojny – 20.00 SOBOTA NIEDZIELA: Furioza – 19.00 **CHATKA ŻAKA** (ul. Radziszewskiego 16): brak seansów

DDK ŚM CZECHÓW (ul. Kieputy 5a): SOBOTA: Gunda – 15.30; Minari – 17.30 **PULAWY-SYBILLA** (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Diuna – 17.15; Furioza – 20.15; Rodzina Addamsów 2 – 11.20, 13.10; Rodzinka rządzi – 15.00 **BIAŁA PODŁASKA – MERKURY** (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: Diuna – 17.40; Furioza – 20.30; Rodzina Addamsów 2 – 15.50; Rodzinka rządzi – 13.50 SOBOTA NIEDZIELA: Diuna – 17.10; Fatima – 15.00; Furioza – 20.00; Rodzina Addamsów 2 – 13.10; Rodzinka rządzi – 11.00

ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Wilk na 100% – 15.00; Żeby nie było śladów – 17.00; Furioza – 20.00 **ZAMOŚĆ – STYLOWY** (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: Ainbo – Strażniczka Amazonii – 10.00, 15.00; Czarny młyn – 09.00; Diuna 2D – 14.00, 20.00; Diuna 3D – 17.00; Dyskretny urok niebezpiecznych myśli – 18.00; Furioza – 17.30, 20.15; Narcyz i Złotousty – 20.30; Nie czas umierać – 17.00; Ron Usterka – 10.30, 15.15, 18.15; Venom 2: Carnage dubbnig – 16.00; Venom 2: Carnage napisy – 20.30; Wesele – 20.15 SOBOTA NIEDZIELA: Ainbo – Strażniczka Amazonii – 12.00, 15.00; Diuna 2D – 14.00, 20.00; Diuna 3D – 17.00; Furioza – 17.30, 20.15; Narcyz i Złotousty – 19.00; Nie czas umierać – 17.00; Ron Usterka – 12.30, 13.45, 15.00, 18.15; Venom 2: Carnage dubbnig – 12.45, 16.00; Venom 2: Carnage napisy – 20.30; Wesele – 20.15

CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: Diuna 2D – 18.00; Diuna 3D – 21.00; Wilk na 100% – 13.30, 15.45 SOBOTA: Diuna 2D – 19.30; Diuna 3D – 16.15; Wilk na 100% – 12.00, 14.00 NIEDZIELA: Diuna 2D – 16.15; Diuna 3D – 19.30; Wilk na 100% – 12.00, 14.00 **ŁUKÓW – ŁOK** (ul. Wyszyńskiego 20): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Rodzinka rządzi – 14.30; Ainbo – Strażniczka Amazonii – 16.30; Wesele – 18.15; Furioza – 20.30 **LUBARTÓW – LEWART** (Rynek II 1): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Ron Usterka – 14.00, 16.00; Wilk na 100% – 16.00; Wesele – 20.00

Janek

NA SCENIE Po raz pierwszy w historii naszego miasta w wersji koncertowej zaprezentowana zostanie wyjątkowa opera Władysława Żeleńskiego: „Janek”. W niedzielę, 24 października o godz. 17 w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5)

Operę „Janek” Żeleński stworzył w 1900 roku. Miała ona swoją premierę we Lwowie, w dniu uroczystego otwarcia Teatru Miejskiego na Wałach Hetmańskich. Autorem libretta był Ludomił German, z którym kompozytor współpracował przy „Goplanie”, swojej poprzedniej operze.

Akcja widowiska rozgrywa się w XVIII-wiecznych Tatrach. - Główne postacie to herszt zbójników, Janek (tenor), jego narzeczona, Marynka (mezzosopran), zbójnik Stach (baryton) i jego wybranka Bronka (sopran). Janek obdarza zainteresowaniem zakochaną w nim Bronkę, która pielegnowała go w chorobie. Prowadzi to do dramatu – zazdrosna Marynka popycha Stacha do zbrodni - opowiada Alina Staniak-Ziółkowska.



W wersji koncertowej z udziałem wspaniałych artystów operę „Janek” po raz pierwszy będzie można usłyszeć w Lublinie. Na scenie Filharmonii wystąpią: Orkiestra Symfoniczna oraz Chór Żeński Filharmonii Lubelskiej, a także Męski Zespół Wokalny I Signori.

W koncercie udział wezmą:

• Małgorzata Grzegorzewicz-Rodek – sopran (Bronka) • Agnieszka Kuk – sopran (Marynka) • Łukasz Gaj – tenor (Janek) • Paweł Trojak – baryton (Stach) • Dariusz Górski – bas (Marek).

Festiwal Kina Kobiet

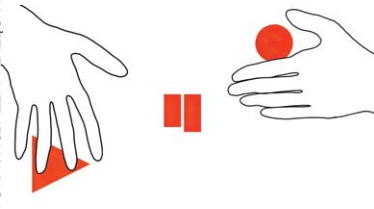
DO ZOBACZENIA Już po raz szósty w Lublinie odbędzie się festiwal filmowy poświęcony tematyce kobiet – „Demakijaż”. W dniach 27-31 października w Centrum Kultury (ul. Peowiaków 12)

- Nie mamy gotowych matryc, przedstawię, które chcemy utrwalić w wyobraźni naszej publiczności. Seksualność jest dla nas raczej polem poszukiwań, w których pomocą będą filmy, spotkania, koncerty, działania performatywne - opowiadają organizatorzy festiwalu, który już od sześciu lat organizowany jest w Lublinie.

Realizowana przez Stowarzyszenie Homo Faber oraz Fundację Camera Femina inicjatywa w tym roku obfitowała będzie w różnorodne wydarzenia. W ramach pokazów filmowych będzie można zobaczyć 9 filmów długometrażowych oraz 48 produkcji krótkometrażowych zakwalifikowanych do konkursu „Let’s Start the Revolution”.

W ramach festiwalu będzie działał też specjalny Punkt Nieodpłatnej Informacji Prawnej, który powstanie przy wsparciu Komisji ds. Integracji Samorządowej „Kolektyw Ko-

FOT. MAGDALENA ZALECKA



leżeński” działającej przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Lublinie.

- Porozmawiajmy o sytuacji kobiet w świetle zmieniającej się rzeczywistości społecznej i politycznej. Punkt działał będzie w dniu 30 października od godz. 14 do 18 - zapraszają organizatorzy.

Festiwal rozpocznie się 27 października o godz. 17 pokazem krótkich metraży. Filmem otwarcia zaplanowanym na godz. 19 będzie „Fucking with Nobody”. Jego bohaterką jest reżyserka filmowa, która decyduje się stworzyć parodię romansu na Instagramie, by zakwestionować wizerunek konstruowany na potrzeby społeczne. Ten uda-

wany związek będzie miał nieprzewidziane konsekwencje.

W kolejnych dniach festiwalu będzie można zobaczyć takie produkcje, jak „Tove” - biografię fińskiej pisarki i ilustratorki Tove Jansson, „Bliss” o pracy kobiet w agencji towarzyskiej czy dokument „Jestem Greta” o losach Greta Thunberg. Nie zabraknie również spotkań z twórcami i zaproszonymi gośćmi, czy koncertów. 29 października o godz. 23 w Centrum Kultury wystąpią Brokatowe Damy a następnego dnia o godz. 22 odbędzie się koncert raperki Ryfa Ri.

Filmem zamknięcia, 31 października o godz. 21, będzie nagrodzony Złotą Palmą na 74. festiwalu w Cannes, kontrowersyjny film Julii Ducournau, „Titane”.

Udział we wszystkich pokazach filmowych, spotkaniach i koncertach jest bezpłatny. Szczegółowy program dostępny m.in. na stronie facebookowej wydarzenia. **DAD**

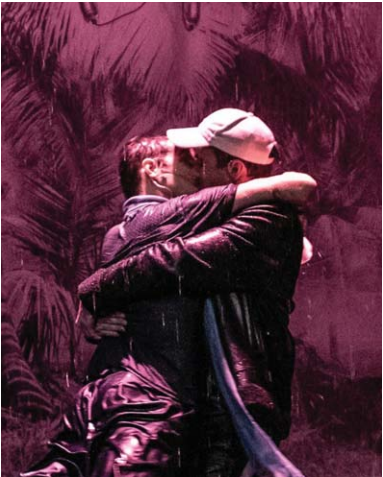
Historia przemocy

NA SCENIE Dobiega końca tegoroczna edycja Konfrontacji Teatralnych w Lublinie. Na finał 26. edycji wydarzenia w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) zostanie zaprezentowany spektakl „Historia przemocy” Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie. Spektakl odbędzie się 25 października o godz. 19

„Historia przemocy” to spektakl Eweliny Marciniak, laureatki Paszportów „Polityki” i innych prestiżowych nagród teatralnych. To inscenizacja książki Édouarda Louisa – gwiazdy młodego pokolenia francuskich pisarzy, jednego z najpoczytniejszych autorów nad Sekwaną.

Akcja sztuki rozgrywa się w wigilijną noc w Paryżu i koncentruje się na przypadkowym spotkaniu, które odciska się tragicznym piętnem na życiu głównego bohatera.

- Marciniak sprawnie przenosi widza w tę rzeczywistość i – jak zwykle w swoich spektaklach – zabiera do świata ludzkich emocji



i nieprostych historii, które zmuszają, by poddać refleksji obszary rzeczywistości poza stereotypowym oglądem – przekonują organizatorzy.

Bilety na spektakl kosztują 30 i 40 zł.

Zanim 26. edycja Festiwalu Konfrontacje Teatralne dobiegnie końca, warto będzie się jeszcze wybrać na spotkanie autorskie z Piotrem Augustyniakiem, które odbędzie się 22 października o godz. 19 w Centrum Kultury.

Spotkanie będzie dotyczyć książki „Jezus Niechrystus”, a wydarzenie dyskusję poprowadzi Piotr Pękała.

DAD



Robert Proch, "The Guardian" 2019

Prace Roberta Procha w Lublinie

DO ZOBACZENIA Wystawę prac ikony polskiego streetartu – Roberta Procha – zaprezentuje lubelska Brain Damage Gallery (CSK, plac Teatralny 1). Wernisaż ekspozycji w sobotę, 23 października, o godzinie 19.

Przedwcześnie zmarły artysta uważany jest za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli

urban artu na świecie i prawdziwą ikonę polskiej sceny streetartowej. Robert Proch (1986-2019) tworzył murale, obrazy i animacje. Jego twórczość prezentowana była na wystawach na całym świecie, między innymi w Rzymie, Paryżu, Los Angeles czy Miami.

– Artysta jest szczególnie ceniony za styl, umiejętność zatrzyma-

nia ruchu na płótnie oraz sprawne poruszanie się w świecie złożonych metafor. Jego przywiązanie do detalu, dobór kolorów czy bogactwo kontekstów sprawiają, że każde z dzieł jest wielopłaszczyznową opowieścią – opowiadają organizatorzy wystawy.

W Lublinie będzie można zobaczyć prace ze wszystkich eta-

pów twórczości Procha. Na ekspozycji znajdą się ponadto kuliszki pracowni oraz nieprezentowane wcześniej szkice i rysunki artysty.

Wystawa w Brain Damage Gallery będzie czynna do 15 stycznia. Wstęp na ekspozycję jest bezpłatny.

DAD

Patrycja Markowska w Lublinie

MUZYKA W niedzielę, 24 października o godzinie 19 w Centrum Spotkania Kultur rozpocznie się akustyczny koncert Patrycji Markowskiej.

W Lublinie popularna piosenkarka wystąpi z kameralnym, akustycznym koncertem, podczas którego będzie można usłyszeć jej przeboje w zupełnie nowej aranżacji. – Patrycja Markowska to prawdziwy wulkan energii. To właśnie za to publiczność ją kocha. Scena to jej środowisko naturalne – przekonują organizatorzy.

Bilety: 55, 75, 95, 125 zł

DAD

Koncert finałowy

MUZYKA W czwartę, 28 października o godz. 19 w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5) rozpocznie się finałowy koncert kameralny cyklu „Władysław Żeleński w 100-lecie śmierci”.

Na finał realizowanego od początku września cyklu Filharmonii Lubelskiej muzycy wykonają dwa ważne utwory kameralne Władysława Żeleńskiego: Kwartet smyczkowy A-dur op. 42 oraz Sonatę na skrzypce i fortepian op. 30.

W koncercie udział wezmą: Irina Stukaszina-Gasior (skrzypce), Tomasz Kuśiak (skrzypce), Katarzyna Czerniawska (altówka), Szymon Krzemień (wiolonczela), Łukasz Cholewiński (skrzypce) oraz Grzegorz Siedlaczek (fortepian).

Bilety: od 10 do 20 zł.

DAD

Przenikanie miasta i natury

WYKŁAD To propozycja dla tych, którzy chcą poznać projekty i akcje artystyczne łączące refleksję nad przenikaniem się struktury miasta i natury. 28 października o godz. 18 w Warsztatach Kultury (ul. Grodzka 5a) wykład na ten temat wygłosi Aniela Mroczek. To historyczka sztuki; interesuje się antropologicznym wymiarem sztuki, relacjami między kontekstem społecznym i politycznym a działaniami artystycznymi.

– Cofniemy się do lat 70. i przypomnimy niektóre działania i rozważania artystów oraz teoretyków zajmujących się przestrzenią publiczną i ekologią. Zastanowimy się jak zmieniło się nasze, mieszkańców miast oraz artystów, postrzeganie miasta i przyrody – opowiadają autorzy wydarzenia.

Wstęp wolny.

DAD

Oszuści

NA SCENIE W poniedziałek, 25 października o godz. 17.30 i 20.30 będzie można zobaczyć spektakl Och-Teatru „Oszuści” w gwiazdorskiej obsadzie. Przedstawienie zostanie zaprezentowane w Centrum Spotkania Kultur.

To historia Michelle i Allena, którzy są ze sobą już dwa lata. Oboje mają wątpliwości, czy spędzić ze sobą resztę życia. Zwracają się po radę do swoich rodziców. Czy mogą spodziewać się szczerzej odpowiedzi? W ramach zacieśniania więzi organizują kolację, podczas której wszyscy mają się lepiej poznać.

W obsadzie spektaklu znaleźli się: Michalina Łabacz, Gabriela Muskała, Beata Ścibakówna, Piotr Grabowski, Filip Pławiak i Zbigniew Zamachowski.

Bilety na przedstawienie kosztują: 55, 100 i 130 zł. **DAD**

Fanakord

MUZYKA W ramach cyklu „Czwartkowy Gram-OFF/ON” Pracownice Kultury Tatarskiej (ul. Hutnicza 28a) zapraszają na koncert duetu Fanakord. Wydarzenie odbędzie się 28 października o godz. 18.30.

Duet Fanakord od 15 lat tworzą Dariusz Białkowski oraz Łukasz Jarosz. Artysty prezentują autorskie aranżacje znanych utworów na akordeonach.

W programie koncertu znajdują się utwory znanych twórców, między innymi Pietra Frociniego oraz Maximiliana Rodrígueza, a także muzykę rozrywkową Jerzego Petersburskiego i Henryka Warsa. Nie zabraknie również perły muzyki klasycznej Dmitrija Szostakowicza, Antonia Vivaldiego i słynnych kompozycji Arama Chaczaturiana.

DAD

Zaduszki poetyckie



MUZYKA Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) zaprasza na koncert „Zaduszki poetyckie” w wykonaniu Lubelskiej

Federacji Bardów. Wydarzenie odbędzie się w czwartek, 28 października o godz. 19. Lubelska Federacja Bardów to formacja

estradowa, która sposobem organizacji pracy przypomina piwnice artystyczne z wieloma autorami, kompozytorami i wykonawcami.

Czerpie wzorce z folkloru Kresów, muzyki klasycznej; nawiązuje do ambitnych nurtów rocka i popu.

Bilety: 60/80 zł.

DAD

Tureckie gwiazdne wojny



DO ZOBACZENIA W ramach cyklu „Najlepsze z najgorszych”, na który składają się filmy wyjątkowo nieudane, Kino CSK (plac Teatralny 1) zaprasza na pokaz „Tureckich gwiazdnych wojen”. Projekcja odbędzie się 22 października o godz. 20.

– „Tureckie Gwiazdne Wojny” to doskonały przykład mało znanego w Polsce fenomenu „tureckiej fabryki

snów” (lub bardziej koszmarów). Sceny nakręcone przez tureckich artystów porażają przede wszystkim kuriozalnymi efektami specjalnymi, scenografią, rekwizytami, dialogami i aktorstwem – przekonują organizatorzy.

Przed filmem odbędzie się prelekcja Moniki Stolat. Bilety w cenie 20 zł dostępne są w Kasie CSK oraz online.

DAD

Bohdan Zadura

DO CZYTANIA Kolejnym gościem Dosłownych Potyczek Literackich w Księgarni Dosłownej (Centrum Kultury, ul. Peowiaków 12) będzie Bohdan Zadura. Spotkanie w czwartek, 28 października, o godzinie 18.

Bohdan Zadura to urodzony w Puławach poeta, prozaik, tłumacz i krytyk literacki. W ostatniej dekadzie wydał m.in. takie tomy wierszy jak „Kropka nad i”, „Płyn Jugola” czy „Puste trybuny”. Jest laureatem kilku nagród literackich polskich i zagranicznych (m.in. nagroda Silesiusa za całokształt twórczości – 2018



czy Nagroda artystyczna miasta Lublina – 2019).

Po spotkaniu odbędzie się turniej jednego wiersza. Z nadesłanych tekstów zostanie wyłonionych dziesięć, które wystartują w konkursie. Decyzję kto zostanie laureatem podejmie zaproszony gość.

Wiersze należy przysłać na adres księgarnia@ck.lublin.pl. W temacie należy wpisać imię i nazwisko autora oraz dopisek „Dosłowne Potyczki – turniej”. Termin nadsyłania prac: 26.10.2021 do godz. 12:00.

DAD

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39											

HANDEL**SPRZEDAŻ**

LISTWA przypodłogowa cokół dębowy 90mm x 20 mm zaokrąglony u góry, gładki cena za m.b 25 zł, Listwa przypodłogowa dębowa 20x45 cena 6,10zł m.b. 08-455 Trojanów Korytnica101a tel 607607700

159721L01-B

SPRZEDAM podbitkę, szalówkę, boazerię (sosna szwedzka) wymiary 420cm długości szerokości 9,5 cm oraz grubości 2 cm w cenie 64 zł m.kw. deskę podłogową. Deska podłogowa (stropo-podłoga) sosnowa grubość 29 mm cena 75 zł 08-455 Trojanów Korytnica101a telefon 607607700

159721L01-A

PRACA

SP ZOZ w Hrubieszowie przyjmie lekarza psychiatrę do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień oraz w przyszłości w Oddziale Detoksykacyjnym. Dobre warunki zatrudnienia. Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzozhrubieszow.pl.

151921L01-A

ZATRUDNIĘ pracownika z doświadczeniem do chlewni, tel. 503034634.

144921L01-B

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni, tel. 604176806 - dzwonić po 18.

144921L01-A

SP ZOZ w Hrubieszowie poszukuje specjalisty psychoterapii uzależnień i instruktora terapii uzależnień z uprawnieniami do prowadzenia terapii do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień. Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzozhrubieszow.pl

159621L01-A

RÓŻNE

SPRZEDAM grób 4 pokładowy z pomnikiem (granit). Cmentarz ul. Lipowa - część ewangelicka. Tel. 697 350 809.

146721L01-A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01-A

BUDOWLANE

FIRMA Ogólnobudowlana oferuje wykończenia budynków i pomieszczeń oraz układanie kostki brukowej. Tel. 508 842 748.

143021L01-A

WYKONAM

PRZYCINANIE i skracanie żywopłotów, formowanie i wycinka drzew, usługi z piłą motorową i glebogryzarką, odnawianie kostki i płyt tarasowych oraz inne prace w ogrodzie. Tel. 694 706 823.

127621L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

148821L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720L01-A



f /MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

☛ Lublin, ul. 3 Maja 18/2

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 988

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

bi0031

n1_w_2x2



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

ŚLUBNE
CENTRUM tel. 731-12-11-11
GARNITUROWE MEŁGIEWSKA 11

TJ2390

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy
in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

dziennik
WSCHODNI.pl

Największa gazeta codzienna
i portal informacyjny
w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820

697 770 393

reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

P4238

Gdzie na golonkę?

Jesienią golonka smakuje najlepiej. Choć znajdziecie ją w karcie niemal każdej restauracji, to trafić na dobrą golonkę wcale nie jest łatwo. Podpowiadamy, gdzie warto zamówić golonkę w Lublinie, a gdzie w regionie. Oto nasz top 10

Waldemar Sulisz

Co decyduje o dobroci golonki? Po pierwsze: dobry surowiec. Jedne restauracje kupują golonki w marketach, inne w małych sklepach, gdzie jeszcze można trafić na mięso od małych, regionalnych dostawców. Ideałem będzie golonka z mięsa rodzimej rasy puławskiej.

Bardzo ważne jest dokładne oczyszczenie golonki, a następnie umiejętne zapiekowanie mięsa w soli kamiennej i przyprawach, a nie w saetrze. Jedni wolą golonkę z wody, drudzy pieczoną z chrupiącą skórką. Gdzie warto zjeść golonkę? Zapraszamy do naszego subiektywnego przewodnika uszeregowanego alfabetycznie.

Anuszik Grill Bar

Słynna miejscówka na Czechowie. Dyskretnie schowana, z małym ogródkiem za lokalem. W środku duży grill, kilka stolików, koza, która grzeje zimą i drewno, które daje ogień. Na ormiańskie szaszłyki przyrządzane na grillu przez Gagika zjeżdżają się smakosze z całego Lublina, ale tu liczy się atmosfera i serdeczność gospodarzy. Oprócz kuchni gruzińskiej na ogniu pieką się żeberka i golonki. Do golonki można zamówić sobie ormiańskie pikle oraz smakowite warzywa z grilla.

Browar Grodzka 15

Golonka marynowana w piwie to jeden z najlepszych patentów na smaczne danie. W restauracji Browaru Grodzka 15 można było zjeść golonkę z młodego prosiaka, nadzwyczaj delikatną, podawaną z doskonałym pure ziemniaczanym i buraczkami w balsamico. Z czasem z golonką wygrały żeberka, ale na szczęście golonka duszona w ciemnym piwie znów pojawia się w karcie i wszystko wskazuje na to, że jesienią i zimą pojawi się w niej na stałe. To jedna z lepszych golonki w mieście, soczysta i aromatyczna.

Chata Swojsko Strawa

Serwuje golonkę po lubelsku, do której możecie zażyć sobie znakomitą kapustę zasmażaną. Właściciel restauracji pilnuje interesu i kucharzy, stąd w Chacie można liczyć na powtarzalność i jakość. Golonki są duże, gotowane w warzywach, jak trzeba opiekane i jak trzeba podawane. Proste, wiejskie jedzenie dobrze koresponduje w wystrojem chłopskiej chaty oraz regionalnymi strojami kelnerek. Ponieważ restauracja i golonka cieszy się dużym wzięciem, to często o wolny stolik ciężko. Lepiej zawczasu zarezerwować miejsce.

Grill Bar przy Witosa

Miejsce z legendą. Za legendą stoi grill opalany



Tak podaje się golonkę w Karczmie Biesiada w Wojciechowie



Tak podawano słynną golonkę według receptury Kazimierza Grześkowiaka w Hadesie

drewnem i wędzarka w ogrodzie. Oraz talent szefa Sławka, który sam przygotowuje mięso, wędzi, grilluje, a nawet przyrządza ekstra dania, jak na przykład żołądki w śmietanie.

Szef kupuje mięso od lokalnych dostawców, pekluje golonki w soli kamiennej i ziołach, z minimalnym udziałem soli peklującej. Golonka ma perfekcyjnie wypieczoną skórkę, tłuszczu oraz stosownej galaretki w sam raz oraz aromatyczne mięso. W sezonie szef serwuje golonkę z małosolnymi własnego wyrobu, jesienią są to znakomite domowe ogórki kiszzone. Ilekroć jesteśmy na miejscu, walczymy z dylematem: golonka czy szynka, obie z grilla. Spróbujcie golonki i szynki. To i to wyśmienite.

Magia

Jedna z najbardziej renomowanych restauracji na Starym Mieście w Lublinie ma w karcie golonkę według receptury Kazimierza Grześkowiaka. Legenda lubelskiej golonki zaczyna się od autora przeboju „Chłop żywemu nie przepuści”. W 1991 roku wraz z Andrzejem Malinowskim przyrządził w restauracji Hades, mieszczącej się wówczas w piwnicach dzisiejszego Centrum Kultury w Lublinie golonkę w gęstym sosie sojowo grzybowym z dodatkiem wódki. Golonkę przez lata można było zjeść w nieistniejącej już restauracji Hades Szeroka na Grodzkiej oraz w Magii. Szefowie kuchni obu restauracji współzawodniczyli między sobą - co wychodziło na dobre golone.

Tyle Lublin, teraz pięć pewnych adresów z regionu - znów w kolejności alfabetycznej.

Hotel Garbów

Jeśli smakowało wam w restauracji Ulice Miasta (już nie istnieje) i smakuje w restauracji Na Rogatce, to w restauracji Hotelu Garbów znajdziecie dobrą, polską, tradycyjną kuchnię. Oraz smaczną golonkę. To chyba najbardziej jesienna golonka, która koresponduje ze złotą, polską jesienią. Jest też pięknie podana. Na kamiennym talerzu dostaniecie złocistą golonkę, chrupiące półkiszę ziemniaków i miseczkę sosu, w której możecie maczać mięso. Robi się z tego niezła celebracja. Z Lublina do Garbowa jedzie się szybko, warto wyskoczyć na niedzielną golonkę.

Karczma Biesiada w Wojciechowie

To przede wszystkim znakomita kuchnia Włodzimierza Czernieca, który po mistrzowski potrafi przyrządzać mięsa. Lokal jest malowniczo położony, z tarasu rozciąga się widok na Wojciechów. Jedliśmy tam golonkę kilka razy, zawsze była solid-

nie zamarynowana i upieczona. W sezonie polecamy golonkę z młodą zasmażaną kapustą - pierwszorzędną sprawą. Jesienią z chrzanem i wiejskim chlebem - lub z opiekаныmi ziemniakami.

U Elizy w Piaskach

Można zjeść golonkę po piasecku, bo Piaski to nie tylko flaki. Golonki są marynowane w solance z dodatkiem listka bobkowego, ziela angielskiego, pieprzu i imbiru. Następnie gotowane w bulionie warzywnym. W połowie gotowania szefowa kuchni dorzuca na smak wędzone śliwki i dodaje wódkę (jak u Grześkowiaka), która zmiękcza mięso.

Kiedy golonki są miękkie, wyjmuje się kość i golonka idzie do pieca. Od czasu do czasu golonki przed upieczeniem są faszerowane boczkiem, grzybami, a nawet kielbasą przesmażoną z cebulą.

Zajazd Marta w Pułankowicach

Gospodarze Marta i Stanisław Stelmachowie mają patent na golonki, marynują je w pokrojonych w słupki warzywach, w których por i seler grają główne role. Dalej golonki są w warzywach wolno gotowane, następnie obsmażane w wysokiej temperaturze. Kto z golonki najbardziej lubi chrupiącą skórkę, będzie zadowolony. Pod skórką kryje się soczyste mięso. O pułankowickiej golonce rozpisywali się nieżyjący już Piotr Bikont i Robert Makłowicz. Golonka musi mieć chrupiącą skórkę. Musi być gotowana, potem zapiekana.

– Ale tak doskonale i zmyślenie, że nawet największy „obrzydliwiec” – taki, co to chude mięsko owszem, tak, ale ani skóry, ani tłuszczu nie tknie – zostawiłby jeno kość” – napisał o golonce z Pułankowic Piotr Bikont w artykule „Jak upolowałem dzika w okolicach Kraśnika”. Niech to będzie najlepszą rekomendacją.

Zajazd „Przy Kominku” w Pikulach

W zajeździe „Przy kominku”, tuż za Janowem Lubelskim w kierunku na Rzeszów, w miejscowości Pikule od lat serwują golonki z grilla opalanego drewnem, na które przyjeżdżają kierowcy tirów z Polski i Europy. Golonki długo gotują się w kotle, wypełnionym warzywami. Kiedy są miękkie, idą na grill, ale wprzód kucharze osuszają każdą na bibule, smarują olejem, nacierają pieprzem i czosnkiem. Warto dodać, że golonki pochodzą z lokalnych zakładów mięsnych w Janowie Lubelskim, aromat dymu (kucharz od czasu do czasu rzuca na ogień sosnowe szyszki) jest niepowtarzalny. A zapach golonki roznosi się daleko w lesie.